

DOKUMENTY

SCHIZMY

INSTYTUT
PARYŻ



LITERACKI
1966



ACHARY

DOKUMENTY

SCHIZMY

SCHIZMY

IMPRIMERIE DE FRANCE

INSTITUT FLEMMING 1911
INSTITUT FLEMMING 1911
INSTITUT FLEMMING 1911
INSTITUT FLEMMING 1911

BIBLIOTEKA « KULTURY »

TOM CXXXVI

IMPRIME EN FRANCE

Editeur: INSTITUT LITTERAIRE, S.A.R.L.,
91, avenue de Poissy, Mesnil-le-Roi
par 78-MAISONS-LAFFITTE

DOKUMENTY

SCHIZMY

INSTYTUT

PARYŻ



LITERACKI

1966

DOKUMENTY

SYMIZNY



11755.870



INSTITUT LITTÉRAIRE

1966 D 1021

© Copyright by Institut Littéraire, 1966.

Przedkładamy Czytelnikom dwa charakterystyczne dokumenty a mianowicie manifest podziemny „Komunistycznej Partii Polski” oraz „Wytyczne Ideowo Polityczne Stowarzyszenia Pax”. Dokument paxowski jest instrukcją „tajną” przeznaczoną tylko dla zarządu.

Wydanie obu powyższych tekstów w jednej broszurze i pod wspólnym tytułem nie jest dziełem przypadku. W gruncie rzeczy bowiem, tak Mijał stojący na czele nielegalnej KPP jak i Piasecki stojący na czele legalnego stowarzyszenia Pax — posiadają wiele cech wspólnych. Tak Mijał jak i Piasecki byli i są przeciwnikami polskiego „Października” i reprezentują najbardziej konserwatywne i reakcyjne poglądy.

Mijał i Piasecki są „schizmatykami” w stosunku do komunizmu obowiązującego oficjalnie w Polsce. Oczywiście obie „schizmy” różnią się zasadniczo.

Pierwszy sekretarz tymczasowego KC KPP — jest prochińskim stalinowcem i reprezentuje wiernie tradycje epoki kiedy „nie matura lecz chęć szczerą” oraz proletariackie pochodzenie decydowały o karierze w aparacie partyjnym i w administracji państwowej.

Wydaje się nie ulegać wątpliwości, że Mijał postawił na fałszywego konia, ponieważ wpływy chińskie w obozie komunistycznym maleją z miesiąca na miesiąc. Komunistyczne partie japońska i północno-koreańska, które od lat orientowały się na Pekin — opowiedziały się otwarciu po stronie Moskwy. Ofensywa ideologiczna Pekinu w Afryce — okazała się całkowitym fiaskiem. Wojna wietnamska skompromitowała Chiny, które nie są w możności udzielić pomocy technicznej północnemu Wietnamowi. Stalinowcy przegrywają nie tylko w europejskim bloku komunistycznym lecz również w Azji.

Mijał chwali się, że posiada „wtyczki” na wszystkich szczeblach aparatu PZPR. Gomułka darzył zawsze większą sympatią stalinowców niż rewizjonistów i w konsekwencji stalinowcy do tej pory dysponują w Polsce pewnymi wpływami. Jednak renesans Natolina nie wydaje się prawdopodobny — ponieważ w ramach partii powstały nowe frakcje, które mają niepomrotnie większe szanse objęcia schedy po Gomułce niż Mijał i jego KPP.

Piasecki jest również politycznym bankrutem. „Pax” jako firma wydawnicza, która wydała wielu zachodnich autorów — posiada niewątpliwe zasługi. Pax jako instrument polityczny nie spełnił swojego zadania. Nie doprowadził bowiem ani do porozumienia pomiędzy Kościołem a państwem, ani do rozbitcia jedności katolickiej w Polsce. Rozbicie miałoby na celu uczynić hierarchię bardziej skłonną do układów i kompromisów. Porozumienia nie ma a Kościół katolicki w Polsce jest zjednoczony i potężniejszy niż kiedykolwiek w dziejach.

Piasecki nie osiągnął również drugiego swojego celu tzn. przekształcenia „Paxu” w katolicką partię komunistyczną. Też centralną ideologią paxowskiej jest tzw. wielopoglądowość. W praktyce oznacza to, że Piasecki akceptuje komunizm nawet w jego najbardziej konserwatywnym wydaniu — odrzuca natomiast filozoficzny materializm jako koncepcję nie do pogodzenia z chrześcijaństwem.

Jest nonsensem domagać się od komunistów by porzucili materializm ponieważ marksizm nie materialistyczny przestałby być marksizmem. Zło ustroju komunistycznego nie polega na tym, że komuniści są materialistami tylko polega na tym, że w państwie komunistycznym materializm jest filozofią państwową. Marksisci mają prawo do swojego materializmu, podobnie jak katolicy mają prawo do swojej dogmatyki. Natomiast ani jedni ani drudzy nie mają prawa do przekształcania swojej doktryny w filozofię państwową. Każda filozofia chrześcijańska czy jakakolwiek inna — upaństwowiona — przemienia się w totalizm.

Prawdziwa wielopoglądowość jest nie do zrealizowania poza ramami ustroju wielopartyjnego i demokratycznego.

Piasecki jest jednak przeciwnikiem demokracji — pragnąłby natomiast utworzyć partię katolicko-komunistyczną co nie leży w interesie ani Kościoła ani komunistów. I dlatego „Pax” zawisł w politycznej próżni.

W styczniu 1961 r. Piasecki, Reiff i Hagmajer zostali przyjęci przez Gomułkę. Szef partii oświadczył na tej konferencji, że

„wieloświatopoglądowość” (co za koszmarny termin!) jest nonsensem, ponieważ istnieje tylko jeden prawdziwy światopogląd, tzn. marksistowski. Gomułka dodał, że szerzenie tej koncepcji nie może być tolerowane ponieważ „służy za pretekst do propagowania dwu-partyjnego systemu”.

Jak widać z „Wytycznych” Piasecki nie zrezygnował ani ze swoich ambicji ani z „wieloświatopoglądowości” — choć adnotacja: „Tajne — tylko dla zarządu” — świadczy, że częściowo zastosował się do poleceń Gomułki.

Oba dokumenty zamieszczone w niniejszej broszurze noszą typowe piętno stalinowskiej „drętwej mowy”.

Juliusz MIEROSZEWSKI

WYTYCZNE IDEOWO-POLITYCZNE STOWARZYSZENIA PAX

Część pierwsza

Każdy pozytywny kierunek ideowo-polityczny działający w Polsce opiera się na zasadach polskiej szkoły myślenia patriotycznego.

Polska szkoła myślenia patriotycznego — to zespół zasad o charakterze ponadpartyjnym i ponadinstytucjonalnym, czyli takich zasad, które zawsze powinny być własnością każdej instytucji i każdej organizacji ideowo-politycznej w Polsce, każdego obywatela chcącego skutecznie służyć dobru narodu polskiego.

Zasady tej szkoły są wynikiem doświadczenia tysiącletnich dziejów naszego narodu i przedstawiają się następująco:

a) suwerenność narodową i państwową należy umacniać przez czynny udział Polski w tym nurcie współczesnej historii, który reprezentuje w danym okresie dziejów najbardziej słuszną sprawę ludzkości. Polityka izolacji od postępowych prądów współczesności lub spostrzeganie nowej epoki historycznej wtedy dopiero, gdy inne narody już od dawna w niej uczestniczą — powoduje groźne dla naszej przyszłości opóźnienie w rozwoju kraju;

b) podstawą międzynarodowej polityki Polski winno być konsekwentne dążenie do sojuszu państwa polskiego z Rosją, umożliwiające właściwe układanie sąsiedzkich stosunków z Niemcami. Sojusz ze Związkiem Radzieckim ma nie tylko współczesne, ale i historyczne uzasadnienie;

c) należy nieustannie troszczyć się o to, aby wyrazem i miarą obiektywnej dojrzałości historycznej polskiego patriotyzmu była twórcza jego rola w urzeczywistnianiu zadań postępu gospodarczego i kulturalnego. Należy pamiętać o tym, że polskie uczucia patriotyczne często mijały się lub wchodziły w konflikt z postępem gospodarczym i kulturalnym;



d) należy łączyć polskie umiłowanie wolności osobistej i demokracji z poszanowaniem autorytetu władzy państwowej, niezbędnego do zagwarantowania trwałej realizacji tych wartości;

e) tradycję polską cechują długie okresy bierności wobec spraw ogólnonarodowych, przedzielane wybuchami entuzjazmu; dlatego trwałą troską ośrodków społecznych oraz władz państwowych winno być zapewnienie trwałego i wysokiego poziomu zainteresowań społeczeństwa dla spraw publicznych;

f) trzeba rozwijać w opinii polskiej umiejętność jednoczesnego doceniania wagi zarówno bieżących jak i przyszłych potrzeb narodowych;

g) W każdej dziedzinie życia społecznego i państwowego o miejscu i funkcjach obywatela polskiego decydować powinny w sposób rozstrzygający jego rzeczywiste wartości i zdolności służenia narodowi, o których w sposób ujemny lub dodatni nie może przesądzać pochodzenie narodowościowe;

h) moralność życia społecznego polskiego wymaga:

aby każdy światopogląd występujący w życiu społecznym miał funkcję patriotyczną;

aby władze państwa polskiego nie przypisywały ani obywatelom wierzącym ani obywatelom niewierzącym wyłącznego prawa do reprezentowania wartości patriotycznych lub też wyłącznego prawa do posiadania wyższej użyteczności obywatelskiej z tytułu przekonań światopoglądowych.

Część druga

I

W podstawie ruchu społecznie postępowego leżała decyzja wzięcia przezeń odpowiedzialności za postanowienia i urzeczywistnienia następujących zadań:

— wykazania faktami społeczno-politycznymi, że światopogląd chrześcijański nie jest związany z ustrojem kapitalistycznym;

— Przewyciężenia faktami nieufności partii do motywów i skutku rozwoju sił socjalistycznych o światopoglądzie niematerialistycznym;

— Doprowadzenia do wyciągnięcia konsekwencji z faktu, że zarówno podział klasowy, jak i podział na zwolenników i przeciwników socjalizmu ani nie opiera się o podział światopoglądowy, ani się z nim nie pokrywa;

— Uzyskania dla ludzi społecznie postępowych, stojących konsekwentnie na stanowisku światopoglądu chrześcijańskiego, pełni praw ideologicznych i politycznych w życiu publicznym państwa i w całym obozie socjalistycznym;

— Wykazania możliwości likwidowania konfliktu między kościołem katolickim a rewolucją komunistyczną przez zmianę zaangażowania społeczno-gospodarczego ludzi wierzących z konserwatywnego na postępowe oraz przez odstąpienie od zasady wyłączności materializmu, jako światopoglądu sił socjalistycznych;

— Tworzenia warunków doczesnych dla misji apostołskiej Kościoła w społeczeństwach żyjących w ustrojach socjalistycznych;

— Dbania o to, aby działalność ruchu społecznie postępowego rozwijała poczucie odpowiedzialności ogólnopństwowej i ogólnonarodowej.

Pełna trudu ale i uwieńczona doniosłymi osiągnięciami jest dotychczasowa praca ruchu społecznie postępowego nad wykonaniem tych zadań. Dla wierzących obywateli, myślących kategoriami perspektywy rozwojowej własnego kraju, nieprzekonywujące okazały się propozycje zarówno negatywnego jak chwiejnego stosunku i do własnego światopoglądu i do socjalizmu.

Stowarzyszenie PAX posiada zaplecze wśród liczącej się społecznie części obywateli wierzących właśnie dlatego, że łączy prawdziwe zaangażowanie socjalistyczno-patriotyczne z autentyzmem chrześcijańskiego stanowiska światopoglądowego. Procesy historyczne Polski Ludowej wzbogaciły układ sił sojuszniczych partii o nowy nurt ideologiczny. Rodzima odpowiedzialność społeczna uruchamia tu nowe źródło politycznej energii.

Zdecydowana większość wierzących obywateli polskich zapewnia swą pracą społeczno-gospodarczy rozwój socjalistycznej ojczyzny w oparciu o świadomość chrześcijańskich założeń światopoglądowych. Świadomość ta na pewno nie jest słabsza od świadomości założeń materializmu filozoficznego niewierzących obywateli. Każdy ze światopoglądów — i chrześcijański i materialistyczny — inspiruje nie tylko życie prywatne człowieka, ale także jego działalność zawodową i publiczną.

Zrodzony w społeczeństwie polskim nurt ideologiczny dąży do niezbędnego rozszerzenia motywów światopoglądowych ogólnoludzkiej słuszności sprawy socjalizmu. W świetle faktów przeszłości trzeba uznać za historycznie zrozumiały konflikt między socjalizmem a światopoglądem religijnym. obrońcy porządku kapitalistycznego nadużywali światopoglądu religijnego dla obrony swoich klasowych interesów. Z kolei obóz komunistyczny nie rozróżnił tych nadużyć od samej religii i ogłosił zasadę wyłączności materializmu filozoficznego, jako światopoglądu mas wyzwalają-

cych się z klasowego ucisku. Wytłumaczenie historyczne tego zjawiska, według przekonania ruchu społecznie-postępowego nie stanowi argumentu aktualnego w odniesieniu do współczesności. Obecnie dalsze utrzymywanie wyłączności światopoglądu materialistycznego będzie się stawać powodem do coraz bardziej zasadniczego zawężania socjalistycznej dynamiki.

Z drugiej zaś strony, gdyby masy wierzących, odrzucając ateistyczny monizm, weszły jednocześnie w konflikt z całością socjalistycznego ustroju społeczno-gospodarczego, to nastąpiłoby wtedy przeciwstawianie się postępowi. W tych warunkach potrzeby epoki narzucają konieczność wzbogacenia i poszerzenia zasięgu socjalizmu o czynnik sił ideowo-politycznych, które czerpiąc inspirację ze światopoglądu niematerialistycznego, świadomie współbudują socjalistyczny ustrój społeczno-gospodarczy.

Współczesny polski nurt patriotyczny rozumie dobrze, że zapewnienie godnej i suwerennej przyszłości kraju wymaga budowy w Polsce socjalizmu rozwijającego się zarówno teoretycznie jak i praktycznie. Budowa socjalizmu wymaga jednak, jako warunku niezbędnego, utrzymania wysokiego poziomu moralności społecznej. Wrogiem moralności społecznej jest indyferentyzm, który pozbawia ją sankcji światopoglądowej. Nie można podważać norm moralnych i jednocześnie żądać ich bezwzględnego przestrzegania w praktyce. Partia, która głosi zasadę światopoglądu materialistycznego we własnych szeregach, niejednokrotnie mogła spostrzec, że wszędzie tam, gdzie występuje lekceważenie zasad światopoglądowych w ogóle, hamuje się tempo budownictwa socjalistycznego. Doświadczenie polskie wykazuje także, że lekceważenie zasad światopoglądowych — indyferentyzm — występuje najczęściej tam, gdzie ludzie z oportunistycznych przyczyn udają, że wyznają światopogląd materialistyczny. Doświadczenia polskie wykazały wreszcie, że próba kształtowania człowieka przez utrudnianie mu przyznawania się w życiu publicznym do światopoglądu katolickiego czyni go skłóconym wewnątrznie nie tylko w stosunku do religii, ale i w stosunku do socjalizmu.

Marksizm jako uzasadnienie swego negatywnego stosunku do chrześcijaństwa podaje argument filozoficzny i argument historyczny. Argument filozoficzny stwierdza, że materialistyczna teoria rzeczywistości jest jedynie prawdziwa, co z natury rzeczy eliminuje wszelką nadprzyrodzoność. Argument historyczny polega na stwierdzeniu, że katolicyzm był i jeszcze bywa nadużywany jako narzędzie walki klasowej przeciwko proletariatowi, przyczyniając się do jego nędzy lub wyzysku.

Z teorii marksistowskiej wynika, że argument filozoficzny marksizmu w stosunku do religii należy do dziedziny aktywności

partii marksistowskiej, a nie państwa socjalistycznego. W samej istocie każdego głębokiego humanizmu — także ateistycznego — leży odrzucenie ingerencji państwa w dziedzinę przekonań światopoglądowych obywateli, z wyjątkiem przekonań uznanych powszechnie przez społeczeństwo za anarchiczne. Funkcja wychowawcza państwa socjalistycznego dotyczy, naszym zdaniem, rozwijania postawy obywatelskiej, wynikającej z wiary w możliwość coraz głębszego poznania rzeczywistości i z woli użycia stale pogłębianej wiedzy do podnoszenia stosunków międzyludzkich na wyższy poziom. Jest rzeczą oczywistą, że oba te założenia: optymizmu poznawczego i potrzeby wysiłku zarówno społecznego, jak i indywidualnego, skierowanego na doskonalenie zastanej rzeczywistości, wynikają także z treści światopoglądu chrześcijańskiego.

W autentycznej myśli tak chrześcijańskiej, jak i marksistowskiej cała argumentacja intelektualna przemawia za neutralnością państwa w stosunku do spornych w przekonaniu i sumieniu obywateli założeń między obu światopoglądami.

Dlatego Ruch Społecznie Postępowy jako założenie programowe wysuwa zasadę neutralności państwa socjalistycznego w stosunku do przeciwstawności poglądów obywateli wierzących i niewierzących w sprawie religii, czy katolików i marksistów w sprawie światopoglądu. Neutralność ta powinna być połączona z docenianiem pierwiastka prometejskiego w obu tych światopoglądach. Należy rozróżnić instytucję partii marksistowskich, zdeteminowanej w stosunku do religii swym argumentem filozoficznym, od instytucji państwa socjalistycznego, które swój stosunek do chrześcijańskich przekonań obywateli może jedynie uzależniać od ich historycznie zmiennego zaangażowania społeczno-ustrojowego. Zdaniem ruchu społecznie postępowego postulatowi moralności państwa socjalistycznego sprzyja wszystko, co czyni anachronicznym marksistowski argument historyczny o dopuszczaniu przez chrześcijaństwo do posługiwania się religią i światopoglądem w walce przeciwko społeczno-gospodarczym i politycznym rozwiązaniom socjalistycznym.

Ruch Społecznie Postępowy otwarcie głosi, zabiega i walczy o równość w praktycznej możliwości pełnienia wszystkich funkcji społecznych, państwowych, naukowych przez socjalistycznie zaangażowanych obywateli bez względu na to czy są marksistami czy katolikami. Trzeba jednak pamiętać, że partia marksistowska, dopuszczająca tolerowanie światopoglądu religijnego u swych szeregowych członków, kładzie nacisk — zupełnie zrozumiały z punktu widzenia jej założeń — na to, aby awansowali do coraz wyższych szczebli aktywu tylko ci członkowie partii, którzy opowiadają się za światopoglądem marksistowskim. Dlatego dla rze-

czywistej reprezentatywności ogólnonarodowego aktywu budującego socjalizm pod kierunkiem partii niezbędna jest politycznie zorganizowana droga dopływu reprezentantów charakterystycznej dla Polski postawy obywateli, u których rozwój świadomości socjalistycznej nie powoduje odejścia od światopoglądu chrześcijańskiego. W tych warunkach ruch społecznie postępowy, dając wyraz patriotycznym i postępowym potrzebom społeczeństwa stwierdza, że w Polsce można zbudować socjalizm tylko razem z sojusznicznymi siłami socjalistycznymi o światopoglądzie niematerialistycznym.

Doświadczenie wykazało, że postępujące w szerokich kręgach społecznych zaangażowanie patriotyczno-socjalistyczne nie podważa w ludziach wierzących chrześcijańskich przekonań światopoglądowych. Wyraźnie dostrzegalne społecznie stało się istnienie konkretnego zjawiska obywateli pragnących uaktywnić się w życiu publicznym, przy jawnym zajmowaniu światopoglądowego stanowiska niematerialistycznego, chrześcijańskiego.

Sprawa przekonań katolików w Polsce nie jest tylko problemem filozoficznym, ale stanowi żywotne zagadnienie polityczne. Życie społeczne nie znosi pustki. Wspomniany typ obywatela jest bowiem naturalnie związany z rewolucją socjalistyczną w Polsce w roku 1944. Obywatele wierzący chcą wstępować do PAX'u nie po to, aby zająć pozycję abstrakcyjnych działaczy katolickich, ale dlatego, żeby pełnić rolę polityczną w życiu kraju w oparciu o autorytet wyników swej pracy zawodowej i społecznej. Pełnoprawny organizacyjnie udział w życiu publicznym obywateli o przekonaniach socjalistycznych, a o światopoglądzie chrześcijańskim zakłada samodzielność polityczną w stosunku do Hierarchii. Samodzielność polityczna Ruchu Społecznie Postępowego w stosunku do władz kościelnych jest zarówno ideologicznie pryncypialną, jak i historycznie sprawdzoną. Szanując zawsze, jako katolicy, władzę i autorytet Hierarchii — bez względu na polityczną orientację Jej przedstawicieli — w zakresie wiary, moralności i jurysdykcji — głosiliśmy od początku i głosimy konsekwentnie zasadę pełnoprawności swobody politycznej dla świeckiej lewicy katolickiej wewnątrz chrześcijaństwa. Ruch Społecznie Postępowy nie jest ruchem wyznaniowym, nie działa w płaszczyźnie religijnej i, wystrzegając się w swej aktywności bezpośredniego wiązania religii z polityką, zabezpiecza swą świecką niezależność. Wyznawanie określonej religii czy światopoglądu nie przesądza w zapatrywaniach społeczno-politycznych. Zarówno chrześcijańskie jak i materialistyczne przekonania filozoficzne mogą się łączyć bądź z pozycjami postępowymi, bądź z zaangażowaniem konserwatywnym.

Ruch Społecznie Postępowy jest przekonany, że pełni ważną rolę dla rozwoju myśli socjalistycznej i sprawy budowania socjalizmu w Polsce. Ruch Społecznie Postępowy potrafił wzbogacić motywy opowiadania się Polaków za socjalizmem, tworząc warunki do usunięcia konfliktu sumienia między wiernością światopoglądowi religijnemu, a sprawą służby narodowi przez budowę socjalizmu. Działalność Stowarzyszenia PAX jest wypróbowana w nieoportunistycznym, autentycznym socjalistycznym rozumieniu kierowniczej roli partii.

Ruch Społecznie Postępowy zrzesza wokół patriotycznego i socjalistycznego programu obywateli, którzy kierują się w życiu publicznym inspiracją światopoglądu chrześcijańskiego. Niewyznaniowy charakter PAX'u dopuszcza także przynależność światopoglądowych deistów, którzy zgadzają się z działalnością ideowo-polityczną Ruchu. Ruch Społecznie Postępowy, kładąc nacisk na zagadnienia wieloświatopoglądowości widzi swoją sojuszniczą rolę wobec partii we współpracy dotyczącej całości zagadnień teoretycznych i praktycznych budowy państwa socjalistycznego.

Były takie sytuacje, w których Ruch Społecznie Postępowy czuł się zobowiązany do aktywności w dziedzinie niektórych zagadnień wyznaniowych. Broniliśmy i będziemy bronić, na odpowiedzialność własnych przekonań, sprawy Kościoła przed próbami angażowania go w polityczną walkę z socjalistycznym ustrojem społeczno-gospodarczym. Uważamy, że właśnie z pozycji troski o warunki apostolatu Kościoła w Polsce trzeba zdecydowanie odrzucić wszelkie świeckie czy klerykalne sojusze z siłami politycznie antysocjalistycznymi. Wynika to nie tylko z nakazów nowoczesnego patriotyzmu polskiego, ale jest także wyrazem wykazanej już potrzeby dokumentowania anachronizmu historycznej argumentacji marksizmu w stosunku do religii. Broniliśmy i będziemy bronić sprawy socjalizmu w Polsce, przeciwstawiając się wciąganiu państwa ludowego w walkę z Kościołem i światopoglądem religijnym. Historycznym wyrazem naszej postawy jest zasadniczy udział Ruchu Społ. Post. w doprowadzeniu do porozumienia między Kościołem a Państwem w roku 1950. Jesteśmy wreszcie przekonani, że o sytuacji Kościoła w Ludowym Państwie, zarówno w przeszłości, jak i w dalszej przyszłości, zadecydowała i zadecyduje przede wszystkim postawa ideowo-polityczna szerokich rzesz katolików świeckich. Nie tylko Państwo, ale i Partia w ostatecznym rachunku nie mogą inaczej patrzeć na Kościół jak przez pryzmat roli obywatelskiej katolików świeckich. Wynika stąd odpowiedzialne zadanie Stowarzyszenia PAX jako gwaranta społeczno-politycznego prawidłowych stosunków państwowo-kościelnych.

Łączeniu chrześcijańskiej inspiracji światopoglądowej ze sprawą budowy socjalizmu, łączeniu, będącemu wyrazem zarówno ideologicznej, jak i patriotycznej postawy ruchu, przeciwstawiają się wrogie ośrodki. Zrobiono wiele, nieraz skutecznie, aby fałszywie tłumaczyć władzom kościelnym, że jesteśmy zagrożeniem dla czystości misji Kościoła. Z drugiej strony starano się w sekciarski sposób, lub z pozycji kosmopolitycznych — także nieraz skutecznie — fałszować naszą rolę wobec partii, ustawiając nas nie jako sojusznika, ale jako ośrodek dywersji rewizjonistycznej. Oba te rodzaje ataków, zdaniem Ruchu Społ. Post., obiektywnie nie są wyrazem ani wierności dla Kościoła, ani troski o rozwój socjalizmu.

Ruch Społ. Post. z samych podstaw swoich założeń światopoglądowych wyprowadza wniosek, że działalność jego nie powinna w niczym naruszać kompetencji Kościoła. Bardzo różne jednak ośrodki, nie licząc się z interesem narodowym są zgodne z tym, aby społecznie postępowe poglądy nie rozszerzały się wśród katolików w Polsce. Ruch Społ. Post., głosząc zasadę wieloświatopoglądowości wewnątrz państwa socjalistycznego, w samej rzeczy szanuje prawo członków partii marksistowskiej do wyznawania światopoglądu materialistycznego. I znowu bardzo różne, ale też nie liczące się z interesem narodowym ośrodki są zgodne z tym, aby przeszkadzać w Polsce rozwojowi nurtu socjalistycznego związanego ze światopoglądem niematerialistycznym.

Ruch Społ. Post. na zasadzie swych doświadczeń winien być stale gotowy do przeciwstawienia się w swych szeregach antysocjalistycznym i antypatriotycznym zewnętrznym oddziaływaniom. Ludzie tchórzliwi moralnie i ludzie nie będący w stanie odróżnić rozwojowego procesu historycznego od przejściowych faz koniunkturalnych są dla Ruchu szkodliwi. Awangardowy wybór ideologiczny, którego dokonaliśmy, sprawia, że możemy być często przedmiotem zacieklego ataku nawet tych sił, które jutro przynają nam rację.

Ruch Społecznie Postępowy musi mieć stale świadomość, że przeciwdziałanie jest obliczone nie tylko na stwarzanie mu trudności w codziennej pracy, ale stanowi także próbę zniszczenia możliwości rozwojowych Ruchu. Ośrodki dywersyjne dobrze wiedzą, jakim skokiem rozwojowym w budowaniu potęgi naszej ojczyzny byłoby zmobilizowanie pełnej aktywności sił socjalistycznych związanych ze światopoglądem chrześcijańskim. Ośrodki dywersyjne są też świadome znaczenia tej mobilizacji dla rozwoju teorii i dynamiki rewolucji socjalistycznej we współczesnym świecie.

Nie tylko członkowie Ruchu Społ. Post., ale i jego przeciw-

nicy są świadomi obiektywnego potwierdzenia wytycznych przez bieg wydarzeń. Sprawdzianem trudności przewidywań jest zarówno kierunek promieniowania ducha soborowej odnowy w chrześcijaństwie, jak i kierunek rozwojowych potrzeb myśli socjalistycznej.

II

Ruch Społ. Post. jest wewnętrznym nurtem obozu socjalizmu. Ruch Społ. Post. uważa, że opowiedzenie się za socjalizmem jest pełnowartościowe wtedy, gdy:

1) poda się — uzasadnione moralnie, intelektualnie i patriotycznie — motywy dokonanego wyboru;

2) określi się, które z tez ideologicznych socjalizmu uważa się za podstawowe;

3) podejmie się decyzję wytężonej pracy dla budownictwa socjalistycznego i dla rozwoju myśli socjalistycznej.

Motywy opowiedzenia się Ruchu Społ. Post. za socjalizmem w obecnym okresie historii wynikają z przekonania:

a) że program zniesienia wyzysku człowieka przez człowieka, stworzenia ustroju bezklasowego wewnątrz narodu i zaprowadzenia pokojowych oraz internacjonalistycznych stosunków między państwami jest aktualnym wyrazem słusznej sprawy ludzkości;

b) że socjalizm, jako ustrój społeczno-gospodarczy jest najbardziej postępowy i moralny dzięki swym ostatecznym celom, których osiągnięcie umożliwi jednoczesne zaspokojenie potrzeb materialnych i duchowych wszystkich ludzi na świecie oraz stworzenie każdej jednostce najlepszych materialnych i kulturalnych warunków pełnego rozwoju jej osobowości;

c) że socjalistyczny ustrój społeczno-gospodarczy, budowany w oparciu o patriotyzm polski, jest jedynie realną drogą do osiągnięcia przez naród polski poziomu gospodarczego przodujących krajów.

Ruch Społ. Post. uważa następujące założenia społeczno-gospodarcze za podstawowe dla socjalizmu:

a) społeczną własność środków produkcji,

b) zasadę gospodarki planowej,

c) stały wzrost ilościowy i jakościowy produkcji przeznaczony na sprawiedliwe zaspakajanie rosnących potrzeb wszystkich obywateli Państwa, a następnie na przyczynienie się do postępu ogółnoświatowego.

Dotychczasowe zwycięstwa socjalizmu są skutkiem zarówno głębokiej wymowy ideowo-moralnej jego celów, jak i trafności jego podstawowych założeń społeczno-gospodarczych. Nowoczesna historia wykazała, że socjalizm stał się decydującym czynnikiem przełomowego awansu krajów dawniej zacofanych oraz wyzwania krajów pokolonialnych.

Zarówno rozszerzenie zasięgu zwycięstw socjalizmu na wysoko uprzemysłowione kraje kapitalistyczne, jak i prawidłowy rozwój społeczeństw już socjalistycznych jest obecnie uwarunkowany, w sposób zasadniczy rozwojem teorii. Jedynie rozwój założeń teoretycznych może zapewnić mobilizującą siłę ideologii socjalistycznej w zróżnicowanym współczesnym świecie. Jedynie rozwój teorii socjalizmu jest w stanie zapewnić koordynację ogromnych postępów nauki z zadaniem wyzwolenia człowieka od uwarunkowań klasowych. Jedynie współczesna żywotność ideologii może ukazać w pełni prometejski blask socjalistycznego humanizmu.

Nie w biernym oczekiwaniu na postęp myśli teoretycznej, ale w przyspieszaniu go własną twórczością wyraża się współcześnie obowiązek Polski, jako kraju socjalistycznego, wobec międzynarodowego ruchu rewolucyjnego. Niezbędny jest w naszym kraju socjalistyczny ruch umysłowy, dążący do rozwiązania istotnych zagadnień socjalizmu zarówno w Polsce, jak i w świecie.

W kraju naszym charakter wewnętrzno-socjalistyczny mają obecnie nie tylko te procesy, które zachodzą w partii, ale i te, które przebiegają w pozostałej postępowej części narodu.

Dlatego Ruch Społ. Post. formułuje niezbędność rozwoju teorii socjalizmu w określonych kierunkach, które naszym zdaniem odzwierciedlają żywotne potrzeby narodowej i światowej współczesności. Są to kierunki:

a) oparcia dalszego rozwoju socjalizmu o inspirację wszystkich światopoglądów prometejskich i optymistycznych, stawiających przed człowiekiem zadanie coraz głębszego poznania rzeczywistości po to, aby ją ciągle doskonalić. Wraz z dezaktualizacją argumentu historycznego sprzeczności między takimi światopoglądami stają się klasowo i politycznie nieantagonistyczne. Tylko w warunkach istnienia prawa do świadomego i swobodnego wybierania między tymi światopoglądami może się rozwijać osobowość członka socjalistycznego społeczeństwa. Tylko w takich warunkach funkcjonowanie socjalistycznej bazy będzie podnosiło poziom moralności społecznej;

b) zapewnienie w warunkach zróżnicowania współczesnego świata, intelektualnej i moralnej harmonii między patriotyzmem i internacjonalizmem, zapewnienie solidarności socjalistycznej w

świecie, w którym istnieją bogate i biedne narody socjalistyczne, a sytuacja materialna proletariatu kraju kapitalistycznego bogatego bywa równa sytuacji burżuazji kraju kapitalistycznego biednego. Nowa teoria solidarności musi uszanować zarówno narodowe potrzeby budownictwa socjalistycznego, jak i uniwersalną zasadę humanizmu socjalistycznego, nakazującą przyczynienie się jednocześnie do tworzenia najlepszych warunków życia i rozwoju każdego człowieka na ziemi;

c) dostosowania świadomości socjalistycznej i gospodarczej do pojawiającej się nowej jakości sił wytwórczych. Dynamika postępu nauki wywołała współczesną nam rewolucję techniczną. Bezpośredni związek trwającego postępu nauki z produkcją nadaje rewolucji technicznej charakter ciągły. Teoria nowoczesnej strategii oraz gospodarki socjalistycznej musi uwzględniać zarówno fakt wytwarzania się nowej jakości bazy produkcyjnej, jak i fakt braku stabilizacji wywołanego przeobrażeniem i dynamizowaniem rzeczywistości społecznej przed nadciągającą nową rewolucją techniczną;

d) rozwoju demokratycznych założeń ustroju politycznego państwa socjalistycznego. Ruch nasz widzi tu potrzebę rozróżnienia trzech etapów rozwojowych ustroju politycznego dla Państwa, w których władzę objęła partia w wyniku rewolucji lub wojny. Etap pierwszy charakteryzuje się tym, że w wyborach powszechnych obywatele oddają głos na jedną listę, wystawioną przez partię i sojuszników, którzy zaakceptowali rewolucję mimo zajmowanych pozycji burżuazyjnych. W miarę rozwoju stosunków socjalistycznych sojusznicy ci stają się zbędni, gdyż zanika ich baza społeczna. Etap drugi oparty jest o zasadę wspólnej listy wyborczej partii i jej sojuszników, reprezentujących siły społeczne odpowiadające jednak tym razem już rzeczywistości socjalistycznej. Rola ich jest trwała, gdyż posiadają naturalną bazę w społeczeństwie socjalistycznym. W państwie ogólnonarodowym głos takich sojuszników powinien nabierać realnej wagi we współrządzeniu pod kierownictwem partii.

Dalszy rozwój demokratycznych założeń ustroju państwa socjalistycznego wymaga rozważenia systemu stawiającego każdorazowo przed wyborcami na okres kadencji Sejmu i Rad Narodowych alternatywę planu narodowego i związaną z nią alternatywę personalną. Ruch Społ. Post. uważa za jedno ze swych ważnych zadań udział w zwalczaniu tych poglądów i zjawisk społecznych, które utrudniają rozwój myśli socjalistycznej. Niezbędne jest zrozumienie zależności tempa postępu gospodarczego od możliwości udzielenia przez socjalizm odpowiedzi ideologicznej na ujawniające się wyraźnie potrzeby społeczne. Warunkiem dal-

szych sukcesów gospodarczych socjalizmu jest jego rozwój teoretyczny. Nie można bowiem oczywistego dążenia obywatela do podwyższenia własnej stopy życiowej traktować rozdzielnie od jego zainteresowań ideowo-politycznych. Jeśliby obywatel zwracał się do państwa ludowego, tylko z postulatami dotyczącymi jego płacy, oznaczałoby to, że swe zainteresowania ideologiczne umieszcza poza socjalizmem.

Należy wystrzegać się traktowania apolityczności jako prawdziwego opisu stanu świadomości naszego narodu. Tym bardziej niebezpieczne jest propagować apolityczność jako program dla opinii społecznej. Taki opis i taki program są wyrazem niewiary i braku szacunku dla socjalistycznych i patriotycznych przekonań Polaków. Nie można się zwalniać z odpowiedzialności za odważne rozwijanie teorii socjalistycznej ani jednostronnym ekonomizmem, ani błędnie rozumianą troską o stabilizację władzy, ani obawą przed zarzutem rewizjonizmu. Należy mieć na uwadze, że po przyswojeniu sobie w państwie ludowym dotychczasowych wartości i zdobyczy socjalizmu świadomość naszego społeczeństwa tym bardziej domaga się niezbędnego rozwoju socjalistycznej myśli teoretycznej.

Ruch Społ. Post. z kolei uważa, że wpływać twórczo na rozwój doktryny socjalizmu można tylko wtedy, jeśli codziennym wysiłkiem pracy przyczynia się do utrwalenia tych jej wartości, które już zostały osiągnięte. Nic nie jest bardziej obce postępowi socjalistycznemu w naszym kraju jak abstrakcyjna dyskusja o teorii socjalizmu, oderwana od doświadczeń, które daje codzienny trud jego konkretnego budowania w Polsce, a także i w innych krajach.

Słuszną sprawą socjalizmu polega na reprezentowaniu konkretnych historycznych potrzeb narodów i całej ludzkości. Przy współczesnych możliwościach masowego zniszczenia taką powszechną humanistyczną wartością, a więc tym samym wartością socjalistyczną, jest sprawa utrzymania pokoju w świecie. Dlatego perspektywa dalszego rozwoju socjalizmu jest uzależniona od skutecznego sposobu realizacji pokojowego współistnienia i współzawodnictwa z obozem kapitalizmu. Istnieją dwa sprawdziany tej skuteczności: uniemożliwienie rozpętania wojny światowej przez imperialistów oraz wzrost atrakcyjności socjalizmu, rozszerzający jego zasięg w świecie. Warunkiem powodzenia jest tu program, istotnie prometejski i przez to socjalistyczny, nierozdzielania racji moralnej, ideologicznej i politycznej od siły materialnej.

Winien on się wyrażać:

a) w słusznym ideologicznie i trafnym praktycznie wyborze

dziedzin, w których osiągnięcia socjalizmu powinny kolejno przodować w świecie;

b) w konsekwentnym dążeniu do powszechnego rozbrojenia przy konieczności czasowego utrzymania przez państwa socjalistyczne dostatecznej militarnej potęgi obronnej. Realność polityki pokojowego współistnienia nie dopuszczającej do użycia siły przez imperialistów wymaga bądź równorzędnych poczynań w zakresie rozbrojenia, bądź, niestety, w równych wynikach w poziomie uzbrojenia.

Skuteczne działanie sił socjalistycznych w świecie wymaga właściwej dla każdego okresu historycznego metody utrzymania świadomej jedności państw socjalistycznych, partii komunistycznych i wszystkich nurtów postępowych. Według naszego przekonania, współczesnemu dążeniu do pokonania trudności w procesie zapewnienia dostatecznej jedności działania krajów i sił socjalistycznych winny towarzyszyć:

a) poszanowanie suwerenności krajów socjalistycznych i samodzielności poszczególnych partii i ruchów postępowych;

b) skoncentrowanie zbiorowego wysiłku na jak najszybszym doprowadzeniu do dynamicznego rozwoju myśli socjalistycznej. Przyczyną trudności uzgadniania interesów poszczególnych podmiotów obozu socjalistycznego należy widzieć przede wszystkim nie w objawach złej woli, ale w dysproporcji między rozwojem teorii socjalistycznej a współczesnymi potrzebami budowania socjalizmu;

c) uznanie centralnej roli politycznej Związku Radzieckiego, roli, wynikającej zarówno z tytułu historycznego, jak i przede wszystkim ze znaczenia aktualnego wkładu pracy obywateli radzieckich w potęgę obozu socjalistycznego.

Współczesny nam okres historyczny charakteryzuje się także wyraźnym wzrostem świadomości narodowej, zarówno w jej elementach rozumowych jak i uczuciowych. Jednym z największych osiągnięć Polski Ludowej jest proces powiązania patriotyzmu z socjalizmem. Dzięki temu powiązaniu postawa narodowa Polaka zabezpieczona jest przed fanatyzmem nacjonalizmu. Z drugiej jednak strony patriotyzm wysuwa szereg sprawdzianów wyznaczających prawidłowy rozwój socjalizmu w narodowych warunkach polskich.

Budowanie socjalizmu w Polsce winno przebiegać w oparciu o całość doświadczeń historii Polski i winno uwzględniać zarówno wielkie osiągnięcia tej historii, jak i naukę płynącą z popełnionych nieraz błędów i nadużyć. Kosmopolityczne lekceważenie lub pogarda dla dziejów narodu nie powinny mieć miejsca w ideowej atmosferze naszego kraju. Wymaga tego także troska o stałą

gotowość społeczeństwa do obrony kraju przed agresją, troska wyrażająca się w traktowaniu wojska jako zbrojnego ramienia całego narodu i spadkobiercy całej jego walecznej tradycji.

Istnieje kolejność potrzebnych kierunków rozwoju myśli socjalistycznej, charakterystyczna dla Polski. I tak na przykład, zagadnienie neutralności państwa wobec światopoglądu materialistycznego i chrześcijańskiego, jako postulatu w stosunku do teorii socjalizmu, w zestawieniu z resztą krajów naszego obozu u nas występuje najpilniej. Najszybciej bowiem w Polsce powstawać będzie — w szerokim zakresie — bardzo szkodliwe zjawisko zużożenia aktywu państwowego w wyniku dotychczasowej eliminacji obywateli kierujących się jawnie w życiu publicznym inspiracją światopoglądu chrześcijańskiego.

Ogólnonarodowy ruch mas w kierunku dalszej budowy socjalizmu uwarunkowany jest jednak w sposób zasadniczy. Chodzi o powiązanie ruchu umysłowego, mającego na celu rozwój ogólnej teorii socjalizmu, z zaangażowaniem patriotycznym i z zaangażowaniem w codzienną praktykę budownictwa socjalistycznego. Uruchomione przez takie powiązania nowe źródła energii, pracy i twórczości narodowej rozwiną dalej postęp, potęgę ojczyzny oraz utrwala w jej obywatelach świadomość demokracji socjalistycznej.

Część trzecia

- Zasady polskiej szkoły myślenia patriotycznego,
- Dotychczasowa historia Ruchu Społecznie Postępowego, kierującego się inspiracją światopoglądu chrześcijańskiego w przyczynianiu się do rozwoju socjalizmu,
- Ocena potrzeb współczesnej rzeczywistości społecznej Polski Ludowej, stanowią podstawę do wysuwania konkretnych tez programowych dla poszczególnych dziedzin życia narodu.

I

1) Im silniejszy Związek Radziecki, tym lepiej dla Polski Ludowej — i im silniejsza Polska Ludowa, tym lepiej dla Związku Radzieckiego. Sojusz ze Związkiem Radzieckim jest naczelną wytyczną suwerennej polityki zagranicznej Polski, gdyż:

a) Związek Radziecki stanowi podstawę potęgi światowych sił socjalistycznych, których rozwój wpływa współcześnie decydująco na pomyślną przyszłość Polski,

b) sojusz ze Związkiem Radzieckim czyni realnym wpływ Polski Ludowej na prawidłowe rozwiązanie problemu Niemiec w Europie.

2) Zasadnicze znaczenie posiada dla Polski fakt powstania pierwszego pokojowego państwa niemieckiego, Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Polityka NRD i jej rządu, wspólne uczestnictwo Polski i NRD w Radzie Wzajemnej Pomocy Gospodarczej i Układzie Warszawskim mogą doprowadzić do pozytywnego przełomu w całokształcie historii stosunków polsko-niemieckich, rozwijając je w kierunku przyjaźni.

3) Podstawowym nakazem odpowiedzialności politycznej Polaków jest utrzymanie czujności narodowej wobec zachodnio-niemieckiego militarizmu i rewizjonizmu. Nasze stosunki gospodarcze z NRF muszą być także podporządkowane temu nakazowi. Polityka jakiegokolwiek państwa, popierająca, a nawet tylko neutralna wobec agresywnych tendencji zachodnioniemieckich, musi natychmiast spotkać się z uznaniem jej przez całe społeczeństwo polskie za wrogą lub sprzeczną z naszym narodowym interesem. Jest to podstawowy drogowskaz w polskiej polityce międzynarodowej. Opinia polska nie widzi możliwości rozpatrywania sprawy zjednoczenia Niemiec bez uprzedniego uznania przez całe Niemcy granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej. Zjednoczenie Niemiec winno być uwarunkowane wyrzeczeniem się przez nie wszelkich działań, a nawet tendencji militarystycznych i rewizjonistycznych oraz stworzeniem realnych gwarancji, że Zjednoczone Niemcy nie będą należeć do militarnego obozu antysocjalistycznego.

4) Polska Ludowa winna utrzymywać jak najbardziej ożywione stosunki gospodarcze, kulturalne oraz ideologiczne z sąsiadami — Związkiem Radzieckim, Czechosłowacją, i NRD — oraz z pozostałymi sojusznikami krajami obozu socjalistycznego. Polska winna być czynnikiem umacniającym jedność obozu socjalistycznego.

5) Wszystkie państwa kapitalistyczne — a szczególnie zachodnie — winny w nas widzieć kraj, który awansował dzięki socjalistycznemu ustrojowi społeczno-gospodarczemu i który tworczy i rozwija doktrynę socjalizmu. Międzynarodowej aktywności Polski towarzyszyć winna świadomość, że w wyniku położenia geograficznego i łańcuskich tradycji kulturalnych stan teoretyczny i praktyczny socjalizmu w naszym kraju jest naturalnym sprawdzianem rezultatów pokojowego współżycia i współzawodnictwa

państw o różnych ustrojach. Dlatego, mając głębokie przekonanie o potrzebie ożywionej wymiany gospodarczej i kulturalnej z państwami kapitalistycznymi, musimy dbać o to, aby wymiana ta dokonywała się według naszego wyboru, opartego o założenia patriotyczne i socjalistyczne.

6) Zaangażowanie socjalistyczne polskiej polityki międzynarodowej winno uwzględniać fakt, że społeczeństwa kapitalistyczne Zachodu są wieloświatopoglądowe, a nowowyzwolone Państwa pokolonialne charakteryzuje wręcz ogromny wpływ religii. Występujące w tej dziedzinie podobieństwo do układu stosunków w Polsce powoduje, że przykład nasz — zarówno dla Zachodu Europy, jak i dla krajów i to wielu „trzeciego świata” — jest najbardziej reprezentacyjnym probierzem rozwoju doktryny socjalizmu w zakresie wolności przekonań światopoglądowych i wpływa poważnie na przekonania o atrakcyjności socjalizmu.

7) Ruch Społecznie Postępowy opowiada się za trwałą normalizacją stosunków dyplomatycznych czy konsularnych między Stolicą Apostolską a Polską Rzeczypospolitą Ludową.

8) Stałym zadaniem międzynarodowym PAX'u jest pogłębianie kontaktów z ośrodkami myśli i działalności postępowych społecznie chrześcijan, zarówno w krajach socjalistycznych, jak i kapitalistycznych, czy też należących do „trzeciego świata”.

9) Stowarzyszenie PAX uważa się za zobowiązane do udziału w podtrzymywaniu łączności patriotycznej z Polonią zagraniczną.

II

Ruch Społecznie Postępowy przyjmuje jako zasadniczy cel naszej gospodarki zaspokojenie rosnących potrzeb społeczeństwa polskiego i wywiązanie się Polski z obowiązku udziału w obronie pokoju i rozwoju postępu społecznego na świecie. Podstawą realizacji celu gospodarczego gospodarki socjalistycznej jest zwiększanie dochodu narodowego przez stały wzrost sił wytwórczych. Wymaga to dynamiki gospodarczej Kraju, która uzależniona jest także od wysokości nakładów inwestycyjnych. Wiemy, że trwały rozwój zaopatrzenia rynku wewnętrznego w artykuły konsumpcyjne jest możliwy tylko wtedy, gdy tempo rozwoju środków produkcji będzie wyższe od tempa rozwoju produkcji artykułów konsumpcyjnych. Słuszna ta zasada winna być stosowana z uwzględnieniem naszego własnego doświadczenia, które wska-

zuje, że każda inwestycja ogranicza bieżące spożycie, jednak nie zawsze wpływa na wzrost dynamiki gospodarczej.

Z czynników, od których zależy efektywność inwestycji, za najważniejsze uważać należy uwzględnienie szybkości dokonującego się obecnie postępu technicznego. Trzeba uznać za wielką szansę naszej gospodarki możliwość zastosowania w niej najnowszych rozwiązań technicznych. Warunkiem wykorzystania tej szansy stanowiącej ambicje całego narodu, jest oparcie wieloletnich planów na dalekosiężnej prognozie ogromnych przemian, które w najbliższych dziesiątkach lat przyniesie rewolucja techniczna. W szczególności niezbędne jest:

- a) podnoszenie w całym społeczeństwie kultury technicznej oraz autorytetu pracy naukowej i myśli wynalazczej;
- b) doskonalenie warunków pracy naukowej i stosowanie przodujących osiągnięć w praktyce życia gospodarczego;
- c) wytworzenie w przedsiębiorstwach przychylniej atmosfery dla wszelkich przejawów postępu technicznego;
- d) docenianie materialnie pracy wynalazców.

2) Stanowisko Ruchu Społ. Post. wyraża się w przekonaniu, że dalszy rozwój gospodarki polskiej jest uzależniony od bodźców ekonomicznych, jak i moralno-politycznych. Fakt, że w ustroju socjalistycznym cały proces gospodarowania podlega kompetencji działaczy państwowych nie powinien powodować zwichnięcia ich świadomości klasowej w kierunku technokracji i jednostronnego ekonomizmu. W szczególności posługiwanie się liczbami i procentami w wystąpieniach działaczy państwowych winno się łączyć z rozumieniem politycznym w dziedzinie spraw wewnątrzno-politycznych krajowych. Niezbędne jest ciągle wyjaśnianie społeczeństwu, na jakich przesłankach ideowo-politycznych oraz ekonomicznych oparte są podejmowane przez poszczególne instancje władzy decyzje co do kierunków działania gospodarczego. Chodzi tu specjalnie o każdorazowe uzasadnienie sposobu rozwiązywania zachodzących sprzeczności między bieżącymi i perspektywistycznymi potrzebami narodu.

Decyzja ustalająca proporcje między częścią konsumpcyjną a częścią akumulowaną dochodu narodowego jest wynikiem wyboru zarówno ekonomicznego, jak i ideowo-politycznego. We współczesnym okresie, wysokiego udziału akumulacji w strukturze podziału dochodu narodowego tempo i powodzenie zadań rozwojowych uzależnione są w poważnej mierze od zdobycia świadomej akceptacji społecznej dla powziętych w tej dziedzinie decyzji przez kierownictwo państwa. Społeczeństwo bez ideowo-politycznego zaangażowania nie wykona zadań, które wymagają wzmożonej twórczej inicjatywy, a często i wyrzeczeń dla przyszłości.

Dążąc do niezbędnej poprawy pracy ogniw planistycznych i administracji techniczno-ekonomicznej, należy jednocześnie przeciwdziałać utrwalaniu się w świadomości społecznej błędnego mniemania, że wyłącznie one decydują o dobrym funkcjonowaniu systemu planowania i zarządzania. Sprawą najistotniejszą jest to, aby człowiek — każdy obywatel Polski — był aktywnym czynnikiem gospodarki narodowej i aby był podmiotem, a nie przedmiotem w procesach ekonomicznych. Musi rozwijać się przedsiębiorczość socjalistyczną. Zasadniczą wartością jest działanie na rzecz gospodarki socjalistycznej z własnej inicjatywy, a nie tylko z nakazu czy też w oparciu o otrzymane dyrektywy. Dopuszczenie rozsądnego ryzyka w podejmowaniu decyzji na własną odpowiedzialność uznać należy za objaw pozytywny, przy założeniu, że skutek tych decyzji spotka się we właściwym czasie z obiektywną oceną. Wykorzystywanie w jak największym stopniu aktywności oraz inicjatywy społecznej w działaniu gospodarczym wymaga zwiększenia roli i poziomu pracy samorządu robotniczego w przedsiębiorstwach. Konieczność wyjaśniania przesłanek powziętych decyzji, wykazywania, w jakiej mierze i w jaki sposób służą one bezpośrednio lub pośrednio społeczeństwu, przeciwdziałać będzie zjawisku biurokratyzmu i technokracji w organach naszego planowania.

3) Praca jest zasadniczą wartością moralną i ekonomiczną gospodarki narodowej.

Państwo Polskie w każdej sytuacji ekonomicznej i politycznej obowiązane jest do zatrudnienia wszystkich obywateli chcących pracować. Istotną sprawą jest powiązanie możliwości podniesienia poziomu życia obywateli państwa socjalistycznego ze wzrostem wydajności ich pracy.

Płace, nie będące odbiciem wkładu osobistego w wykonanie produkcji lub innego zadania, wywołują poczucie krzywdy i niesprawiedliwości. Zwiększona korzyść dla gospodarki narodowej, związana z większą wartością wysiłku pracownika, winna powodować z zasady korzystne dla niego zmiany w wynagrodzeniu. Tak samo proces awansowania powinien być funkcją wartości pracy. Niezwykle doniosłe jest stosowanie takiej polityki płac, która rzeczywiście uczyni bardziej korzystne dla pracownika podnoszenie jakości i wydajności pracy w miejscu zatrudnienia niż dorabianie poza nim. Wymaga to realizmu organów państwowych w określaniu płacy, polegającego na przewidywaniu, ile rzeczywiście musi wydać pracownik na utrzymanie swoje i rodziny. Inaczej będzie występować zjawisko masowego dorabiania poza miejscem zatrudnienia, co powoduje zanik poczucia odpowiedzialności za wyniki pracy. Szczególną opieką i pomocą winno państwo oto-

czyć rodziny wielodzietne, które z samej natury ponoszą większe świadczenia na rzecz wychowania nowych pokoleń. Dotychczasowy dodatek rodzinny nie rozwiązuje zadowalająco sprawy.

Struktura cen usług oraz cen produktów przeznaczonych do trwałego użytkowania indywidualnego winna być tak ustalona, by nabycie ich mogło być dostępne — przy rozsądnym okresie oszczędzania — dla pracowników instytucji socjalistycznych. W wypadku przeciwnym podważa się wartość pracy w tych instytucjach. Należy także pamiętać, że przechodzenie na odpłatność związanych z istotą socjalizmu świadczeń społecznych, a nawet zahamowanie tego rodzaju świadczeń społecznych, musi wywołać zaburzenia w prawidłowym funkcjonowaniu świadomości narodu budującego socjalizm.

Zasadniczym zagadnieniem moralnym i ekonomicznym jest obowiązek państwa socjalistycznego do przyznania rent i emerytur wszystkim obywatelom, którzy doszli do określonej granicy wieku lub zostali uznani za niezdolnych do pracy. Obciążenie budżetu tymi świadczeniami zapewniającymi przynajmniej pokrycie kosztów utrzymania jest konsekwencją zasadniczego szacunku dla pracy ludzkiej.

4) Polska dla zapewnienia swoim obywatelom dobrobytu oraz powszechnego dostępu do kultury musi stworzyć nowoczesne wydajne rolnictwo. Rozwój gospodarczy i kulturalny wsi polskiej, wyrażający się zarówno w stałym podnoszeniu produkcji rolniczej jak i w procesie uspołeczniania metod gospodarki, domaga się przestrzegania następujących założeń:

a) troski państwa i podległych mu instytucji o zwiększanie społecznych i ekonomicznych wartości gospodarstw państwowych i spółdzielczych. Polityka obrotu ziemią nie może prowadzić w bilansie ogólnym do zwiększania własności indywidualnej przez zmniejszanie stanu posiadania państwa lub gospodarstw uspołecznionych;

b) procesu uprzemysławiania kraju, jako czynnika zasadniczego, który winien dawać zatrudnienie dla zbędnej — przy racjonalnej gospodarce na wsi — siły pracowniczej. Jako zasadniczy wyraz postępu cywilizacyjnego i kulturalnego całego narodu polskiego uznać należy proces zmniejszania się procentowego ludności zatrudnionej w produkcji rolnej w stosunku do ogółu Polaków, mieszkańców kraju. Bez dalszego radykalnego postępu w tej dziedzinie nie może być mowy o nowoczesnej gospodarce i kulturze wsi polskiej;

c) uspołecznienia gospodarki rolnej, które winno wynikać z doświadczeń codziennego życia ludności rolniczej i przedstawiać się jej jako związek społecznych metod gospodarowania z mecha-

nizacją, wzrostem produkcji i wyższymi dochodami wiejskiej gospodarki uspołecznionej;

d) starania władz terenowych o racjonalne zagospodarowanie każdego kawałka ziemi i o coraz większą wydajność z każdego kawałka ziemi i o coraz większą wydajność z każdego uprawianego hektara. Należy konsekwentnie dążyć do tworzenia uczciwych warunków ekonomicznych eliminacji gospodarstw karłowatych i gospodarstw nie dających się skomasować. Grunty opuszczone należy przekazywać do zagospodarowania PGR'om, spółdzielniom produkcyjnym i kółkom rolniczym. Konieczne jest zapewnienie wszystkim uspołecznionym przedsiębiorstwom rolnym fachowego kierownictwa, a rolnikom indywidualnym fachowych doradców i organizatorów produkcji;

e) kółka rolnicze i inne związki producentów winny zabezpieczyć postępową treść działalności społecznej i gospodarczej w oparciu o tradycję organizowanych form samorządu chłopskiego. Rolnictwo nasze powinno poprzez związki producentów wytwarzać i zbywać nie tylko surowce, ale i pewne półfabrykaty czy przetwory, których produkcja w wielkich kombinatach poza wsią jest ekonomicznie i społecznie nieuzasadniona;

f) znacznie większego niż dotychczas rozwinięcia w interesie gospodarki narodowej tych gałęzi przemysłu, które służą szeroko pojętym potrzebom rolnictwa, z potrzebami produkcyjnymi na czele;

g) długofalowych planów rozwoju dla gospodarki wsi i produkcji rolnej. Wiąże się to przede wszystkim z opracowaniem przyszłej sieci urbanizacji osiedli wiejskich i z koniecznością takiego kierowania ruchem budowlanym, aby mógł realizować kształt nowoczesnej wsi;

h) coraz skuteczniejszego uzupełniania przez przedsiębiorstwa usługowe — rzemiosła, handel i tp. — działalności przemysłu i usprawniania pośrednictwa między rolnictwem a innymi działami gospodarki narodowej;

5) Jednym z podstawowych założeń planowania gospodarczego winno być nadanie ekonomicznego znaczenia istniejącym małym miastom. Wiąże się to z aktywizacją tych terenów, które w wyniku nierównomiernego rozmieszczenia sił wytwórczych w kraju znajdują się w sytuacji graniczącej ze stagnacją.

Należy przez odbiurokratyzowanie umożliwić rozwój form spółdzielczych i wszelkich inicjatyw gospodarczych, które noszą charakter nie państwowej przedsiębiorczości gospodarczej. Trzeba również rzeczywiście zapewnić rozwój produkcji usług rzemieślniczych, zarówno w formie zespołowej, jak i indywidualnej. Wy-

maga to zaprzestania dyskryminacji finansowej i zapewnienia przydziałów surowca.

6) Ruch Społ. Post. widzi w koncepcji Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej prawidłową reakcję świata socjalistycznego na przyspieszany przez rewolucję techniczną proces ekonomicznej integracji świata. Jest rzeczą niezwykle ważną, aby społeczeństwo polskie spostrzegło wielkie możliwości dla gospodarki polskiej, tkwiące w olbrzymim rynku zbytu, którym jest przede wszystkim Związek Radziecki a także i inne kraje socjalistyczne. Tam trzeba widzieć trwałą perspektywę dla korzystnej wymiany zagranicznej, niezależnie od potrzeby stałego powiększania efektywności handlu z Zachodem.

Jest sprawą także niezwykle ważną dla przyszłości ekonomicznej Polski oraz reszty krajów RWPg, abyśmy potrafili prawidłowo rozwiązywać trudności, powstałe w zetknięciu się postulatów specjalizacji i międzypaństwowego podziału pracy z uzasadnionymi narodowymi potrzebami oraz ambicjami, które przeciwstawiają się jednostronnemu kształtowaniu struktury gospodarki narodowej.

7) Odnowa soborowa utwierdza współczesnego chrześcijanina w przekonaniu, że doskonalenie wartości doczesnych jest kontynuacją Boskiego dzieła stworzenia. Dlatego Ruch Społ. Post. uważa, że ludzie kierujący się chrześcijańską inspiracją światopoglądową powinni wykazywać w stosunku do wszystkich problemów ekonomicznych, występujących w procesie budownictwa socjalistycznego specjalnie aktywną postawę.

Inspiracja światopoglądu chrześcijańskiego zobowiązuje także do zdecydowanej oceny i zwalczania nieposzanowania własności społecznej, marnotrawstwa, brakoróbstwa, łapownictwa oraz alkoholizmu, będącego szczególnie dotkliwą plagą społeczną. Nie może być mowy o osiągnięciu właściwego poziomu ekonomicznego i stopy życiowej w żadnym kraju, w którym nadużycia i lekceważenie gospodarności nie są bezwzględnie piętnowane przez opinię publiczną.

III

1) Ruch Społecznie Postępowy docenia ogólnoludzkie wartości kultury i szanuje złożony charakter procesów twórczości kulturalnej. Ruch Społ. Post. odrzuca jednocześnie wszystkie poglądy, dopuszczające możliwość obiektywnej sprzeczności między potrzebami postępu kulturalnego a potrzebami narodu. Tak jak nie ma rzeczywistych sprzeczności między słuszną sprawą ludz-

kości a słuszną sprawą narodu polskiego, tak nie istnieją sprzeczności między wymaganiami płynącymi z celów ideowo-politycznych narodu a wymaganiami płynącymi z celów rozwoju naturalnego.

2) Postępowa rola twórczości i działalności kulturalnej wymaga: swobody odkrywania, dążenia do doskonałego wyrażania oraz najszerszego upowszechnienia wartości nauki i sztuki. Wyrazem żywotności kulturalnej narodu jest uporczywy proces poszukiwania jeszcze dotychczas nieznannej prawdy, jeszcze dotychczas nie wyrażonego jej kształtu.

Chodzi o to, aby w ramach tego procesu w Polsce:

a) wraz z upowszechnieniem wartości i zdobyczy kulturalnych upowszechniane były zasady patriotycznej szkoły myślenia politycznego;

b) każdy człowiek zyskiwał przeświadczenie, że w warunkach rozwoju socjalistycznego ustroju jego praca może mieć najbardziej twórczy sens zarówno w stosunku do rozwoju jego osoby, jak i w stosunku do społeczeństwa;

c) każdy człowiek był świadomy faktu, że kultura społeczeństwa socjalistycznego to kultura na wskróś humanistyczna, dla której osobowość ludzka, jej rozwój, potrzeby i konflikty są **przedmiotem uwagi jako jeden z pierwszoplanowych problemów;**

d) działalność i twórczość kulturalna podkreślała godność wytrwałej, codziennej pracy jako niezbędnego warunku dostępu całego narodu do współczesnych zdobyczy kultury i cywilizacji.

3) Działalność i twórczość kulturalna posiada doniosłe znaczenie dla zagadnienia stosunku między wieloświatopoglądowością a jednością patriotyczną narodu. Ruch Społ. Post. odrzuca pogląd, według którego wieloświatopoglądowość narodu polskiego musi być czynnikiem jego osłabienia, bez względu na rodzaj postawy, jaką zajmują w stosunku do siebie wyznawcy odmiennych filozofii. Obiektywne doświadczenie wykazało również i wykazuje niezbicie, że w Polsce nie wolno lekceważyć wpływu różnic światopoglądowych na całokształt życia narodu.

Właściwy stosunek działalności i twórczości kulturalnej do wieloświatopoglądowości narodu polskiego, stosunek pogłębiający wartości patriotyczne i humanistyczne naszego życia społecznego widzimy:

a) w pokazywaniu pozytywnych rezultatów, wynikających dla moralności życia społecznego z faktu posiadania przez jednostkę choćby tylko ogólnych nawet przekonań światopoglądowych i negatywnych skutków, wynikających z braku posiadania tych przekonań;

b) w szanowaniu osiągnięć społecznych opartych o odmienną

od własnej motywację światopoglądową. Szacunek ten odbiera naturalnemu dążeniu do szerzenia zasad własnego światopoglądu cechy fanatyzmu i braku tolerancji dla przekonań odmiennych. Sprawia on, że chrześcijanin według kryteriów swego światopoglądu jest w stanie dostrzec wartościowe dzieła stworzone przez materialistów, a materialista jest w stanie w ten sam sposób ocenić dzieła stworzone przez chrześcijan;

c) w traktowaniu konfrontacji światopoglądowej, przy zabieganiu o rozszerzenie zakresu wyznawców własnego światopoglądu, jako twórczej okazji do pogłębienia własnego poziomu intelektualnego;

d) we wspólnej walce ze sceptycyzmem, agnostycyzmem, nie jako z metodami poznawczymi, ale jako z podstawami zasad światopoglądowych;

e) w posługiwaniu się w polemice światopoglądowej argumentami intelektualnymi;

f) w rozumieniu, że wolności twórcy sprzyja pełen szacunek dla cudzego sumienia i przekonania, stanowiących wyraz dążenia do prawdy, dialog między siłami budującymi socjalistyczny ustrój społeczno-gospodarczy z pozycji światopoglądu chrześcijańskiego i siłami budującymi socjalizm z pozycji światopoglądu materialistycznego;

4) Ruch Społ. Post. uważa, że w stosunku do ludzi nauki i kultury szkodliwe jest zapewnianie zgodności ich dzieł z postulatami ideologicznymi i patriotycznymi przez czynienie tych postulatów warunkiem powstania, względnie publikacji innych dzieł. Jeśli dzieło naukowe czy artystyczne dowodzi niezrozumienia czy lekceważenia potrzeb narodowych, winna je spotkać rzeczowa i odważna krytyka ideologiczna. Obowiązuje wszakże pamięć o tym, że twórczość w zakresie nauki i sztuki związana jest z dziedziną polityki nie bezpośrednio, lecz pośrednio i że każda z dziedzin twórczości rządzi się właściwymi dla niej prawami wewnętrznymi.

Dla twórczego kierunku rozwoju życia intelektualnego i artystycznego Polski Ludowej nie stanowi zagrożenia fakt ujawnienia przez poszczególnych autorów nicości lub szkodliwości ich poglądów. Poważny natomiast błąd zaczyna się wtedy, gdy poglądy te nie podlegają odpowiedzialnej, z punktu widzenia ideologicznego i patriotycznego, dyskusji i krytyce. Ruch Społ. Post. uważa poza tym, że właśnie taka publiczna krytyka dzieła naukowego czy artystycznego winna też autorytatywnie decydować o zakresie upowszechniania tego dzieła.

5) Ruch Społ. Post. uważa, że nadchodzi czas, w którym decydować będzie jako czynnik podstawowy, o miejscu narodów

w świecie poziom powszechnego wykształcenia. Rewolucja naukowa formuje kształt nadchodzącej epoki w stopniu dotychczas niespotykanym w historii. W związku z tym powinien zapanaować, jako konsekwentna i systematycznie zbliżana perspektywa, program powszechnego średniego nauczania.

Przyjęcie na wyższe studia winno być uwarunkowane uzyskaniem wyników dostatecznych na egzaminie wstępnym. Przeznaczenie na rozwój studiów wyższych większego niż dotychczas procentu dochodu narodowego będzie dowodem rozumienia nowoczesnych perspektyw. Bariery egzaminów konkursowych jest poza tym sprzeczna z demokratyzacją dostępu do nauki, nakazująca uszanowanie u każdej jednostki woli osiągnięcia wyższego poziomu wiedzy.

Należy także przedstawić zainteresowanym w kontynuowaniu studiów po zdobyciu średniego wykształcenia alternatywę szkół pomaturalnych, które mogłoby zapewnić zajęcie cenionej pozycji zawodowej i społecznej.

6) W stosunku do inteligencji, która stanowi główną bazę społeczną twórczości i działalności kulturalnej, należy wysunąć następujące postulaty:

a) należy zabiegać o ścisłą łączność i konfrontację poglądów między inteligencją humanistyczną i techniczną. Intensywne współżycie intelektualne tych dwóch środowisk inteligencji jest niezbędne dla zdrowego formowania przez całe społeczeństwo obrazu rzeczywistości Polski i świata;

b) inteligencja w Polsce Ludowej już obecnie ma największe ze wszystkich warstw społecznych szanse reprezentowania struktury bezklasowego społeczeństwa. W związku z tym koniecznym jest postawienie sobie przez inteligencję bezkompromisowych wymagań ideowych, które będą jej stale przypominać o odpowiedzialności awangardowej roli w narodzie budującym socjalizm i uzdalniać ją do walki z nawrotami tendencji burżuazyjnych w Polsce Ludowej. Tylko wtedy też rola całości inteligencji będzie miała funkcję patriotyczną i nie będzie się mogło zdarzać, aby w imieniu inteligencji polskiej przemawiano z pozycji kosmopolitycznych lub szowinistycznych;

c) na inteligencji ciąży odpowiedzialność za rozmach ruchu umysłowego, który da wyraz patriotycznym ambicjom i obowiązkom Polski w zakresie niezbędnego współcześnie rozwoju doktryny socjalistycznej;

7) Rola naszego kraju w wymianie międzynarodowej polega przede wszystkim na tym, żeby przy udziale Polski, a nie ponad Polską czy obok niej, dokonywało się przenikanie wartości kulturalnych Zachodu i Wschodu Europy.

1) Zdaniem Ruchu Społecznie Postępowego obiektywne rozpoznanie rzeczywistości społeczno-politycznej nakazuje teoretyczne i faktyczne uznanie potrzeby wpływu na bieg rzeczy w kraju sił socjalistycznych o światopoglądzie chrześcijańskim. Uznanie to niezbędne jest dla rozszerzenia rzeczywistej aktywności socjalistycznej społeczeństwa i utrzymanie przez partię oraz stronnictwa ZSL i SD dostatecznej więzi z całym narodem.

Ruch Społ. Post. uważa się za skryształizowanego ideologicznie, doświadczonego w pracy i ostrej walce socjalistycznego sojusznika partii. Ruch Społ. Post. będzie konsekwentnie dążyć do osiągnięcia pełnoprawnej pozycji sojusznika partii. Ruch Społ. Post. jest przekonany, że pełny jego udział w życiu państwowym Polski Ludowej będzie zarówno wyrazem narodowych potrzeb, jak i rozwoju myśli i praktyki socjalistycznej.

2) Ruch Społ. Post. uważa za specjalnie szkodliwe dla rozwoju demokracji socjalistycznej wszelkie objawy teatralizacji życia społeczno-politycznego. Należy nie dopuszczać do takiego funkcjonowania prezydiów, zarządów, komitetów i tp., które czyni z nich element dekoracyjny zamiast ośrodka zbiorowego wykonywania kompetencji. W szczególności należy zwalczać zjawisko mówienia czy pisanie w formie oficjalnej tych treści, o których się przypuszcza, że nie zaniepokoją przełożonych, przy jednoczesnym wyrażaniu w formie kameralnej ocen i poglądów odmiennych a uważanych przez autora za prawdziwe.

3) Trzeba w Polsce budującej socjalizm realizować zasadę obowiązywania trwałego, jasnego w treści prawa. Nie powinno być nadmiaru przepisów prawnych, które ustawicznie się zmieniają. Nie można zamienić ważnych przepisów prawnych bez wytłumaczenia społeczeństwu — argumentami racjonalnymi — potrzeby ich zmiany.

4) Układ osobowy ludzi sprawujących władzę w państwie socjalistycznym nie może pozostać zamknięty, ale winien się stopniowo odnawiać, w wyniku stosowania zasady największej fachowej i ideowej kompetencji oraz ponoszenia osobistej odpowiedzialności za błędy. Naród, żyjący w demokracji socjalistycznej ma prawo wchodzić w dialog z poszczególnymi reprezentantami władzy na temat ich wypowiedzi obejmujących zarówno teoretyczne jak i praktyczne dziedziny życia państwowego za które są odpowiedzialni.

Działacze społeczni czy państwowi nie mają monopolu ani

na zainteresowania, ani na wypowiedzianie się w sprawach ideowo-politycznych. Należy dążyć do tego, aby wszyscy postępowi obywatele realizowali w słowie i piśmie prawo do przemyślanej, ale i odważnej dyskusji o rozwoju socjalizmu w kraju i świecie.

5) Występujące tendencje podporządkowania sobie przez biurokrację działalności wybieralnych organów rad narodowych należy zwalczać z całą energią i konsekwencją. Tendencje te stanowią bowiem największą przeszkodę do niezbędnej współpracy radnych z kompetentnymi urzędnikami. Ruch Społ. Post. poprzez działalność swych radnych pragnie się przyczyniać do takiego kształtowania działalności rad narodowych wszystkich szczebli, aby stanowiły one ośrodek krystalizującego się samorządu socjalistycznego. Wymaga to — w naszym przekonaniu — swobodnej możliwości rzeczowego oceniania pozytywów i negatywów zarządzania lokalnej administracji.

6) W zakresie polityki wyznaniowej Ruch Społ. Post. uważa — jako obowiązujące uogólnienie dotychczasowych doświadczeń — że każda akcja administracji państwowej przeciwko religii i Kościołowi, nie ma nic wspólnego ani z interesem narodu, ani z dobrem socjalizmu. Trzeba sobie zdawać sprawę, że uchybienia polityki wyznaniowej w tej dziedzinie prowadziłyby u postępowego duchowieństwa, jak i u świeckich katolików, budowniczych postępu w Polsce, z kolei do nonsensownego patriotycznie katolickiego argumentu historycznego przeciwko socjalizmowi.

7) Ruch Społ. Post. stwierdza, że nie widzi żadnych korzyści ogólnonarodowych z istnienia wielu grup politycznych katolików i będzie dążył do ich jedności na płaszczyźnie Wytucznych. Doświadczenie wykazało, że o ile działalność poszczególnych grup zdaje się konfliktowa w stosunku do ideologii PAX'u, to jest ona jednocześnie dezorientującą sugestią bądź dla członków Episkopatu — że można i trzeba przetrzymać socjalizm, — bądź dla aktywistów partyjnych — że można i trzeba traktować zagadnienie współpracy z katolikami jedynie w kategoriach oportunistycznych, a nie ideologicznych. Ruch Społ. Post. stoi zarazem na stanowisku celowości istnienia wielości ośrodków chrześcijańskiej myśli naukowej i kulturalnej.

8) Ruch Społ. Post. za pośrednictwem Stowarzyszenia PAX wchodzi w skład sił zorganizowanych pod kierownictwem partii we Froncie Jedności Narodu. Z tej pozycji uważamy za akty godzące w atmosferę ideowo-polityczną Państwa Ludowego wszelkie objawy traktowania — przez kierownictwa zakładów pracy — przynależności do PAX'u — jako przeszkodę w obiektywnej ocenie przydatności społeczno-narodowej pracowników.

9) Stosunek do sił niesocjalistycznych, tzn. do sił charaktery-

zujących się przede wszystkim biernością ideowo-polityczną, winien się wyrażać w szerokiej i żywotnej ofensywie ideologicznej. W ramach tej ofensywy trzeba przede wszystkim nieustannie uświadamiać patriotyczne uzasadnienie budowy socjalizmu w Polsce.

10) Oprócz przestrzegania oczywistej zasady praworządności niezbędna walka z siłami antysocjalistycznymi w Polsce nie może polegać na utrzymywaniu opinii tych środowisk w przekonaniu, że o socjalizmie i patriotyzmie mogą myśleć, co chcą, byle ulegały zarządzeniom administracji, realizującej anonimową ideologicznie rację stanu. Socjalistyczny i patriotyczny ruch umysłowy winien przede wszystkim argumentami, z całą pasją uderzać w poglądy szkodzące interesom narodu i postępu społecznego.

V

Jedną z najbardziej charakterystycznych cech współczesnego narodu polskiego różniącą go od innych jest jego młodość. Zarówno procentowy stosunek młodych roczników do ogółu ludności, jak i liczebność tych roczników stanowią gwarancję pomyślniej przyszłości naszego kraju. Nieuniknione okresowe ograniczenie tempa wzrostu zaspakajania bieżących potrzeb w celu zbudowania miejsc pracy dla nowych roczników jest wyjątkowo rentowną inwestycją zarówno od strony humanistycznej jak i ekonomicznej. Inny pogląd upatrywał w Polaku jednostkę deficytową, czyli taką, która w ciągu życia skonsumuje więcej, niż wyprodukuje i stworzy. Opinię taką trzeba odrzucić jako fałszywą i antypatriotyczną.

Dzieje Polski często wypełnione były zamiarami ideowo-politycznymi, które nie spowodowały obiektywnych skutków, często też historia nasza wypełniona jest skutkami nie wynikającymi z polskich zamiarów. Te złe tendencje naszej tradycji historycznej wynikają przede wszystkim z tego, że wskutek braku przekazywania z pokolenia na pokolenie zasad wynikających z narodowych doświadczeń patriotycznej szkoły myślenia ideowo-politycznego coraz to nowe pokolenia zaczynało tworzyć program budowy Polski od początku. Dojrzałe pokolenie może przekazać młodzieży tylko taki obraz rzeczywistości społeczno-politycznej, który rozumie i jedynie taką ideologię, której słuszności jest nie tylko w stanie dowieść, ale o którą jest w stanie walczyć. Ruch Społ. Post. uważa, że cała jego ideologia, będąca historycznie nierozzerwalnym

związkiem patriotyzmu i socjalizmu jest programem dla młodzieży stojącej na stanowisku światopoglądu chrześcijańskiego lub niematerialistycznego.

Ruch Społ. Post. dba o to, aby nabywane w toku pracy doświadczenie ideowo-polityczne nie osłabiało entuzjazmu ideowego u wieletnych członków ruchu. Ruch Społ. Post. dba również o to, aby młodzież rozumiała, że dopiero entuzjazm połączony z doświadczeniem umożliwia przemienianie zamiarów ideologicznych w zamierzone skutki polityczne.

Młode pokolenie żyć będzie w warunkach, w których nieuchronnie poszerzy się zarówno treść, jak i zasięg kontaktów ogółnoświatowych. Postępująca rewolucja techniczna przeobraża świat, przyspieszając wymianę oddziaływania środowisk społecznych dotychczas odległych czy wręcz izolowanych od siebie. Wrażliwość ideowo-polityczna młodych pokoleń musi być nastawiona na dyskusję oraz intelektualną i moralną argumentację przeciw infiltracji poglądów wrogich wobec podstawowego dla przyszłości Polski — oparcia rozwoju kraju o powiązanie patriotyzmu z socjalizmem.

Dla młodego pokolenia Polaków ustrój socjalistyczny jest rzeczywistością wyjściową. Twórczą konsekwencją tego stanu winien być czynny udział młodzieży w rozwijaniu teorii i praktyki nowoczesnego socjalizmu. Patriotyzm młodego pokolenia winien się wyrażać zarówno w pracy, zdolności do walki i ofiary, jak i w nowoczesnym widzeniu ambitnej roli Polski w nadchodzącej perspektywie historycznej.

Ruch Społecznie Postępowy uważa, że i w nowych pokoleniach niemożliwe jest osiągnięcie świadomej postawy patriotycznego i socjalistycznego zaangażowania bez istnienia inspiracji światopoglądowej. Wszelkie próby pomniejszania rangi motywów światopoglądowych w życiu osobistym i społecznym są w konsekwencji szerzeniem indyferentyzmu, który rodzi konsumpcyjną postawę społecznej obojętności w młodym pokoleniu i otwiera do niego drogę dla infiltracji wzorców burżuazyjnego sposobu myślenia i stylu życia. W pedagogice społecznej należy dążyć do zwiększenia roli samodzielności w procesie dojrzewania ideowo-politycznego młodego Polaka. Konsekwencją tego stanowiska winno być przyjęcie tezy, iż najlepszą szkołą ideowo-polityczną jest włączanie do ważnych i trudnych zadań politycznych oraz społecznych.

Wychowana w Polsce Ludowej młoda inteligencja wraz ze wszystkimi aktywnymi elementami młodych miast powinna stworzyć wspólny front walki o przyspieszenie socjalistycznych przemian w zacofanych a nie dotrzymujących kroku ogólnym prze-

mianom miejscowościach. Ludność ich kryje ogromne zasoby zdrowej i twórczej ambicji. Młodemu pokoleniu pozostającemu na wsi należy uświadomić, że w miarę jak zawód rolnika staje się przedmiotem swobodnego wyboru, a nie przymusu życiowego rośnie jego ranga społeczna. Awans całego narodu jest uzależniony od przebudowy struktury społeczno-ekonomicznej wsi i jej rozwoju kulturalno-cywilizacyjnego. Awans ten przeprowadzić musi przede wszystkim młode pokolenie.

Polska, w której dziś żyje młode pokolenie, jest potężniejsza i bardziej żywotna w stosunku do Polski, w której wychowało się dojrzałe pokolenie, także przez fakt, że zawiera w swych granicach zachodnie ziemie piastowskie.

Naturalnym więc zadaniem młodego pokolenia staje się dokonanie dalszego skoku rozwojowego w gospodarce i kulturze całego kraju przy wykorzystaniu pełnego dostępu do jego bogactw.

ODBUDOWA KOMUNISTYCZNEJ
PARTII POLSKI

POD SZTANDAREM MARKSIZMU-LENINIZMU DO WALKI O SOCJALIZM!

W ostatnich latach sytuacja naszego kraju zdecydowanie się pogorszyła. Mnożą się trudności gospodarcze. Pleni się biurokracja i karierowiczostwo. Kwitnie łapownictwo i kradzieże. Pojawia się widmo bezrobocia.

Warunki życia mas pracujących, zamiast na lepsze, zmieniają się ostatnio na gorsze. Zmęczeni walką o byt ludzie tracą zaufanie nawet do ustroju. Mówi się, że rządzi klasa robotnicza, ale robotnik czuje, że jest oszukiwany i wyzyskiwany. Robotnik nie tylko nie widzi tych „swoich” rządów, ale na każdym kroku przekonuje się, że coraz mniej znaczy, że pogarsza się jego życie. Klasa robotnicza i masy pracujące w mieście i na wsi pozbawiane są w coraz większym stopniu podstawowych praw zdobytych w wieloletnich walkach rewolucyjnych. Coraz bardziej jawne staje się odstępstwo od zdobyczy socjalizmu, wywalczonych przez klasę robotniczą w ciężkim trudzie, w okresie odbudowy kraju ze zniszczeń powojennych.

Brzemieniem na warunkach bytowych ludzi pracy legły, wprowadzone masowo w ostatnim okresie podwyżki cen. Wzrosły znacznie ceny wielu artykułów żywnościowych takich jak mięso, wędliny, chleb, masło, mleko, przetwory owocowe. Wielokrotnie podniesiono ceny licznych towarów przemysłowych, jak materiały włókiennicze, meble, artykuły gospodarstwa domowego i inne. Podniesiono dwukrotnie ceny światła elektrycznego, zwiększono opłaty za gaz, wzrosły ceny węgla, ceny książek i przyborów szkolnych, biletów teatralnych i kinowych, a ostatnio dokonana została radykalna podwyżka komornego, co stanowi nowe, brutalne uderzenie w klasę robotniczą i ludzi pracy. Wprowadzono odpłatność i to dość wysoką, za mieszkania, lekarstwa, żłóbki i przedszkola.

Wypaczone zostały socjalistyczne zasady podziału dochodu na

rodowego, który przechwytywany jest przez elementy burżuazyjne i pasożytnicze. Zaostrza się problem zbożowy, który ma decydujące znaczenie dla podniesienia stopy życiowej. Działają żywiołowo w coraz większych rozmiarach prawo wartości. Zasada kapitalistycznej rentowności i zysku wypiera socjalistyczną zasadę coraz lepszego zaspakajania potrzeb ludzi pracy. Nawet oficjalne statystyki, mimo żonglerki liczb, przyznają, że nie wykonuje się planu podniesienia stopy życiowej mas pracujących — tego wskaźnika stanowiącego nieodłączną część programu klasy robotniczej, programu socjalizmu. Prowadzona przez gomułkowszczyznę polityka inflacyjna, wyrażająca się w stałym podnoszeniu cen, spadku wartości pieniądza i obniżaniu się realnej płacy, bije w masy pracujące. Rosną dysproporcje w płacach, jednym się przelewa, innym nie starcza na życie. Powszechnie przecież wiadomo, że gdy ceny idą w górę — pieniądź traci na wartości i nominalne podwyżki płac nie nadążają wtedy za wzrostem kosztów utrzymania. Ci co zarabiają mniej tracą faktycznie więcej, ponieważ polityka inflacyjna bije wprawdzie w cały świat pracy, ale najboleśniej uderza w pracowników najmniej zarabiających. W tak zwane „ekwiwalenty”, które rzekomo mają wyrównywać podnoszenie cen, nikt z poważnie myślących ludzi nie wierzy.

Oto jak wygląda, bynajmniej niepełny, bilans zmian dokonanych po wprowadzeniu tak zwanego „nowego modelu gospodarczego”, który według zapewnień rewizjonistów miał doprowadzić do wzrostu stopy życiowej ludności. Kłamstwo jednak ma krótki żywot.

Po 1956 roku zaniechano faktycznie w Polsce budowy socjalizmu na wsi i rozpoczęto odwrót od socjalizmu w mieście. Na wsi panują dzisiaj niepodzielnie stosunki kapitalistyczne, wzmaga się wyzysk biednego chłopstwa przez kułaków, w mieście zaś dochodzą do głosu i władzy coraz bardziej elementy burżuazyjne, spekulanckie i skorumpowana biurokracja.

Tak przedstawia się w praktyce pokojowa realizacja tzw. drugiego etapu kontrrewolucji, bo jeżeli nie buduje się socjalizmu, to prowadzi się do kapitalizmu, jeżeli nie prowadzi się walki klasowej i likwiduje dyktaturę proletariatu, to idzie się do przekazania władzy burżuazji. Jest to droga od dyktatury proletariatu do dyktatury nad proletariatem. Wymownym tego przykładem jest fakt, że w przemówieniach Gomułki coraz częściej pojawia się pojęcie „państwa” oderwanego od klasy robotniczej, „państwa” jako jakiejś abstrakcyjnej siły, która rzekomo dokłada do każdego obywatela jak z łaski, nie wiadomo z czyjej kieszeni. To już nie jest państwo robotników i chłopów, państwo dyktatury proletariatu, to jest w coraz większym stopniu państwo dykta-

tury sprzedanej biurokracji i elementów burżuazyjnych nad proletariatem. Przed tym niebezpieczeństwem przestrzegał Lenin.

Wprowadza się coraz większe uprzewilejowanie aparatu państwowego, uposaża się znacznie lepiej tzw. „wybijających się” pracowników organów bezpieczeństwa i milicji. Aparat represyjny, który w rękach państwa socjalistycznego jest aparatem politycznym, przeznaczonym do walki z wrogami ustroju, celowo jest odpolityczniany. Obecne kierownictwo chce go wykorzystać jako narzędzie terroru przeciwko komunistom i klasie robotniczej. W tym celu zwalnia się starą, bojową i wierną partii, kadre pracowników, zastępując ją w coraz większym stopniu nowymi, dobrze płatnymi, ale wyzutymi z wszelkiej ideologii pracownikami. Ludzie ci, w zależności od gorliwego wysługiwanego się rewizjonistom, są w sposób tajny wysoko wynagradzani, przedstawiani do odznaczeń i awansów.

Podobnie przedstawia się sytuacja w wojsku. Ubożeje podstawowa kadra oficerska. Różnymi sposobami ogranicza się prawa i przywileje młodszych stopniem oficerów. Zwalnia się z pracy ich żony, obniża deputaty, ruguje z mieszkań wdowy po zmarłych oficerach oraz wstrzymuje się awanse, do których prawo mają przede wszystkim ci, którzy jawnie zadeklarowali się po stronie obecnego kierownictwa bez względu na ich wiadomości fachowe, zdolności, a nawet bez względu na ich przeszłość polityczną.

Fakty te świadczą o odejściu od ideologii marksistowsko-leninowskiej i spełnieniu na drogę kapitulacji wobec imperiaлизmu. Jest to wynikiem zdrady rewizjonistów, których celem jest stopniowe rozkładanie i zohydowanie ustroju socjalistycznego, by w konsekwencji doprowadzić do przywrócenia w Polsce stosunków kapitalistycznych.

Wszyscy pamiętają dobrze, że chociaż w pierwszym okresie po niszczącej wojnie nie było łatwo, ale jednak każdy rok przynosił nowe sukcesy w odbudowie kraju, a wzrost dochodu narodowego dzielony był w zasadzie sprawiedliwie. Była realna perspektywa lepszego jutra, owoce trudu klasy robotniczej i pracującego chłopstwa służyły ludziom pracy w mieście i na wsi. Zasadniczy kierunek polityki — kierunek na budowę socjalizmu w mieście i na wsi był słuszny i przynosił wyniki. Nikomu nie brakowało pracy, dzieci robotników i chłopów miały szeroki dostęp do nauki, rozbudowywano bezpłatne świadczenia socjalne, budowano nowe mieszkania, za które nie trzeba było płacić żadnych kaucji. Przewodnicy pracy otoczeni byli powszechnym szacunkiem. Robotnicy wiedzieli, że pracują dla siebie. Partia prowadziła politykę w kierunku podniesienia stopy życiowej ludzi

pracy i realizacji podstawowych interesów klasy robotniczej. Partia walczyła z biurokracją i nieuczciwością, nie ustawała w walce z elementami burżuazyjnymi i różnego rodzaju pasożytami społecznymi. Polityka partii cieszyła się poparciem mas pracujących w mieście i na wsi, przy czym należy pamiętać, że walka o zbudowanie socjalizmu prowadzona była wówczas w trudnych warunkach odbudowy zniszczonego przez wojnę kraju, w obliczu silnego oporu i dywersji ze strony reakcji, terroru reakcyjnego podziemia, w walce z niebezpieczeństwem prawicowo-nacjonalistycznego odchylenia w łonie samej partii, które nie do końca zostało wówczas przezwyciężone, a którego następstwa i szkodliwe skutki widoczne są dzisiaj w całej pełni.

Nowe kierownictwo w 1956 roku zmieniło całkowicie poprzednią rewolucyjną linię partii, spychając ją na pozycje bierności i ugody wobec sił reakcyjnych, wrogich klasie robotniczej i masom pracującym. Była to zmiana w kierunku rewizjonistycznym — antymarksistowskim. Rewizjonistyczni przedstawiciele tegoż kierownictwa, posługując się wszystkimi środkami masowej propagandy jak prasa, radio i telewizja, łudzili i łudzą ludzi pracy zapewnieniami, że to jest nowy „lepszy” kurs. Dzisiaj z perspektywy dziewięciu lat każdy człowiek pracy widzi i czuje, że polityka prawicowej grupy Gomułki i jego sojuszniczej grupy syjonistycznej nie służy interesom klasy robotniczej i mas pracujących miast i wsi, lecz elementom burżuazyjnym, drobnomieszczańskim, kułakom, karierowiczom, biurokratycznym dygnitarzom i złodziejom.

Obecnie staje przed narodem polskim palące zagadnienie powstrzymania tego procesu, zadanie walki w obronie socjalizmu. Dlatego też tak ważną staje się obrona teorii i praktyki marksizmu-leninizmu, walka z wszelkimi odchyleniami od jej wskazań zarówno rewizjonistycznymi jak i dogmatycznymi.

Marksizm-leninizm jest rewolucyjną teorią proletariatu. Partia komunistyczna, kierująca się tą teorią jest awangardą, bojowym sztabem klasy robotniczej. Bez niej, bez realizującej ją wiernej partii niemożliwe jest zwycięstwo robotników — budowa socjalizmu! Lenin wskazywał: „Bez rewolucyjnej teorii niemożliwy jest ruch rewolucyjny”. Główne tezy rewolucyjnej teorii i praktyki Lenina nie straciły nic na swojej aktualności i na obecnym etapie. Przeciwnie, życie z całą mocą ponownie potwierdza ich słuszność. Każde odejście od marksizmu w teorii, porzucenie jego rewolucyjnej treści powoduje ciężkie błędy w praktyce. Za błędy te płacą robotnicy niską stopą życiową i utratą praw. Nie można dowolnie spekulować marksizmem, wybierać z niego co się komu podoba, wyjaławiać go z rewolucyjności. To nie są

tylko „teoretyczne spory” polityków partyjnej „góry” czy aktywu, które rzekomo mas nie obchodzą, bo „masy teorii nie znają”. Przeciwnie, masy instynktownie uświadamiają sobie dokładnie za jakie odstępstwo od marksizmu przychodzi im płacić, doskonale czują, że bije się po kieszeni robotnika, że taka polityka nie wychodzi na dobre ludziom pracy, a w końcu — że to co się u nas ostatnio dzieje, to nie jest socjalizm. Masy czując, że są spychane i oszukiwane usiłują w sposób żywiołowy przeciw temu walczyć, ale dopiero oświecenie tej walki rewolucyjną teorią marksizmu umożliwi i zapewni zwycięstwo.

W dążeniu ku nowym, lepszym formom ustrojowym konieczny jest drogowskaz, który uchroni przed zbłądzeniem, przed zejściem na manowce z drogi wiodącej do celu. Historycznym celem robotników jest socjalizm i komunizm, Marksizm-leninizm i internacjonalizm proletariacki jest drogowskazem socjalizmu i komunizmu.

W 1956 roku powstało w międzynarodowym ruchu komunistycznym i robotniczym groźne niebezpieczeństwo rewizjonizmu, niebezpieczeństwo odejścia od ideologii marksizmu, a tym samym zawrócenia ku kapitalizmowi. Na XX Zjeździe KPZR Chruszczow zapoczątkował wściekły atak na ideologię marksistowską, w haniebnym sposób, nie cofając się przed żadnym kłamstwem, zaatakował partię bolszewików i całą dotychczasową drogę Związku Radzieckiego. Kierując główny atak na osobę Stalina, Chruszczow w gruncie rzeczy zaatakował leninowskie rewolucyjne zasady oraz dyktaturę proletariatu.

Wystąpienie Chruszczowa stało się sygnałem do działania dla elementów rewizjonistycznych, burżuazyjnych i trockistowskich we wszystkich krajach socjalistycznych. Naturalnymi sojusznikami Chruszczowa, w rozpoczętej przez niego walce z marksizmem, stały się elementy drobnomieszczańskie i burżuazyjne, którym udało się przedostać do kierowniczych organów niektórych partii robotniczych i komunistycznych. Poparcia temu atakowi przeciw socjalizmowi udzielili wszyscy oportuniści i prawicowcy, którzy dotychczas maskowali swe prawdziwe oblicze. Chruszczow udostępnił swój, pełen oszczerstw, referat, najbardziej reakcyjnym ośrodkom także w krajach kapitalistycznych, postawił na reakcję i szybko uzyskał jej poparcie. W walce przeciwko komunistom sprężyły się siły rewizjonistów z siłami reakcji, działającymi wewnątrz krajów socjalistycznych.

Pośpieszyli im z poparciem i pomocą imperialiści. Doświadczenie historii uczy, że burżuazja chcąc ograniczyć prawa klasy robotniczej, osłabić jej jedność i rewolucyjną postawę, zawsze rozpoczynała najpierw nagonkę przeciwko awangardzie klasy ro-

botniczej — komunistom. Tak samo stało się i tym razem. Pod pretekstem ataku na Stalina rewizjoniści przystąpili do wściekłego ataku na komunistów.

Stalin — mimo pewnych błędów — konsekwentnie budował w Związku Radzieckim socjalizm. Obronił marksizm-leninizm przed trockistami, bucharinowcami i innymi grupami dywersyjnymi. Pod jego kierownictwem naród radziecki realizował program uprzemysłowienia kraju, odniósł historyczne zwycięstwo w wojnie z hitlerowskim faszyzmem, przyczynił się do powstania obozu socjalizmu, umacniał dyktaturę proletariatu i stosował zasady internacjonalizmu proletariackiego — międzynarodowej solidarności ludzi pracy. Tej historycznej roli i zasług Stalina — wielkiego marksisty, przywódcy Związku Radzieckiego w niezwykle trudnym okresie jego dziejów — nie zdołają wymazać żadne kłamstwa i oszczerstwa rewizjonistów. Historia właściwie oceni okres istnienia pierwszego państwa socjalistycznego w jego rozwoju od Wielkiej Rewolucji Październikowej, poprzez wszystkie etapy, na których rozstrzygały się losy młodego kraju Rad. Okres ten mogą ocenić jedynie historycy w oparciu o fakty i marksistowską metodę badań. Taką obiektywną ocenę próbował zastąpić stekiem kłamstw Chruszczow — pijak, blagier, renegat i zwyrodnialec polityczny, działając we wspólnym froncie i przy jawnym poparciu międzynarodowej reakcji. Dokonał on tego ataku przede wszystkim z osobistej nienawiści do Stalina i marksizmu, w pełnej świadomości, że uzyska pomoc i poparcie ze strony imperialistów. Wzorem „najlepszych” tradycji Goebelsa oszkalał cały dorobek KPZR i obozu socjalizmu, rozbił jedność międzynarodowego ruchu robotniczego, rozbił jedność i zwartość obozu socjalizmu, zdeorganizował gospodarkę w Związku Radzieckim. Chruszczow dobrze się zasłużył reakcji. Imperialiści i zdrajcy międzynarodowej klasy robotniczej wysoko ocenili jego kontrrewolucyjną działalność.

Tak więc w 1956 roku w Związku Radzieckim i niektórych innych krajach socjalizmu rozpoczęło się odchodzenie od socjalizmu, wypaczanie marksizmu i cofanie w kierunku kapitalizmu. Ożywiły się i uaktywniły natychmiast wsteczne siły społeczne i różnego rodzaju agentury imperializmu. Obiektywnymi przesłankami dla rozwoju rewizjonistycznej ideologii były w tych krajach nieprzewidywane do końca wpływy burżuazyjnych i drobnomieszczańskich poglądów, oraz istnienie wciąż jeszcze licznej bazy społecznej drobnomieszczaństwa. Przemiany w świadomości społecznej pozostawały nadal w tyle za socjalistycznymi przeobrażeniami w życiu politycznym, społecznym i gospodarczym. Pozostałości starego w stylu życia, w obyczajach i moralności sze-

rokiem warstw społeczeństwa stanowiły potencjalną pożywkę dla oportunizmu i rewizjonizmu. Napór tych elementów z jednej strony, z drugiej zaś przenikanie do szeregów partii i jej instancji kierowniczych żywiołu drobnomieszczańskiego i burżuazyjnego stwarzało sprzyjające warunki dla rozwoju rewizjonizmu.

Takie są obiektywne prawa rozwoju społecznego, prawa walki klasowej. Jeżeli się tę walkę zawiesza na kołku, to wzmacnia się ofensywa sił reakcyjnych i atak na partię, na prawa i warunki bytowe klasy robotniczej.



Rozwój sytuacji międzynarodowej w ostatnich latach charakteryzuje się wielkimi sukcesami walki narodowo-wyzwoleńczej w krajach Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej, potężnym wzrostem sił rewolucyjnych i postępowych na całym świecie, nowymi osiągnięciami międzynarodowej solidarności mas pracujących.

Równocześnie jednak imperializm amerykański, wykorzystując rozłam w ruchu robotniczym, usiłuje zahamować proces wzmacniania się walk narodowo-wyzwoleńczych. Przykładami tej polityki była zorganizowana pod szyldem ONZ interwencja imperializmu w Kongo, agresja przeciwko Kubie i republice Dominikańskiej, a ostatnio nasilająca się agresja Stanów Zjednoczonych przeciw narodowi Wietnamu.

Wojna w Wietnamie, popełniane tam przez amerykańskich żołdaków bestialstwa, bombardowanie terytorium Demokratycznej Republiki Wietnamu wstrząsają sumieniem narodów, mobilizują do walki z imperialistyczną agresją, z nowym, amerykańskim faszyzmem, wszystkich prawdziwych rewolucjonistów, wszystkich uczciwych ludzi. Naród polski, bardziej niż jakikolwiek inny naród, rozumie i odczuwa tragedię bestialsko napadniętego narodu Wietnamu. Zbyt żywą jest pamięć hitlerowskiej agresji w 1939 roku, by wiadomości o nalotach na miasta i wsie wietnamskie, o pacyfikacjach, w których żołdacy USA, prześcigając okrucieństwem hitlerowców, mordują kobiety i dzieci wietnamskie, nie wywoływało ogromnego oburzenia i pragnienia udzielenia pomocy i poparcia ofiarom napaści. Pamiętamy osamotnienie naszego narodu w 1939 roku. Eksplozje bomb w Wietnamie przywołują pamięć nalotów hitlerowskiej Luftwaffe na Polskę. Sprawa walki o wolność jest jedna. Agresja przeciw narodowi Wietnamu jest zagrożeniem także naszej wolności. Każdy kto głębiej wnika w istotę wydarzeń wie, że pokój jest niepodzielny. Fałszywe są argumenty rewizjonistycznych przywódców KPZR, następców Chruszczowa i rewizjonistów w innych partiach, którzy usiłują

uścić czujność narodów i ograniczyć pomoc dla Wietnamu do papierowych deklaracji, a jednocześnie paktują z imperialistami, udzielając poparcia reakcji. Taka polityka to polityka zdrady interesów narodów całego świata, to polityka nowego Monachium, która w niedawnej przeszłości doprowadziła do wybuchu II wojny światowej.

Dzisiejsi „monachijczycy” chcą gadaniną o pokojowym współistnieniu bez walki klasowej i coraz to nowymi ustępstwami wobec imperializmu amerykańskiego wmówić ludziom, że w ten sposób powstrzymują agresorów i zapobiegają wojnie.

Trudno o większy fałsz! Polityka, której ukoronowaniem było Monachium, pozwoliła Hitlerowi bez walki zagarnąć Nadrenię, Austrię, Czechosłowację i umożliwiła lepsze przygotowanie się do wojny. Tak jak w 1938 roku Monachium nie powstrzymało, lecz zachęciło Hitlera do rozpętania wojny i napaści na Polskę, tak dzisiaj kolejne kapitulacje wobec agresywnych poczynań USA rozzuchwalają i zachęcają imperializm amerykański do nowych napaści, do rozpętania pożogi III wojny światowej. Kapitulancą politykę nieinterwencji socjalisty Bluma odnośnie wojny w Hiszpanii wobec agresji Hitlera, uprawiają dziś rewizjoniści, głosząc hasła pokojowego współistnienia z imperializmem amerykańskim w sprawie wojny w Wietnamie.

Tylko zdecydowana walka przeciw agresji, solidarna walka narodów świata przeciwko USA i wszelkim siłom imperialistycznym może zapobiec wojnie. Słowa Stalina, że „pokój będzie zachowany, jeśli narody wezmą sprawę pokoju w swoje ręce i będą jej broniły do końca” nie straciły nic ze swej słuszności i aktualności. Pokoju nie da się wytargować ani przehandlować za cenę wolności któregośkolwiek z narodów. Trzeba go wymusić na imperialistach, trzeba go wywalczyć! Innej drogi nie ma! Dowiodła tego historia ostatniej wojny.

Rewizjoniści także i w sprawie pokoju porzucili pozycje marksizmu, zdradzili sprawę klasy robotniczej i narodów świata. W perfidny sposób zarzucając Chińskiej Republice Ludowej i rewolucjonistom dążenie do wojny — osłaniają i wybielają zbrodniczą działalność imperializmu amerykańskiego. Na takie kłamstwo nie zdobyli się nawet teoretycy burżuazji, ani poprzednicy dzisiejszych renegatów i zdrajców w historii międzynarodowego ruchu robotniczego.



Powszechne odejście rewizjonistów od socjalizmu i marksizmu spowodowało rozłam w międzynarodowym ruchu komunistycznym i robotniczym. Po jednej stronie znaleźli się rewizjoniści

spod znaku Chruszczowa, którzy pod zmienionym szyldem chcą zmylić czujność rewolucyjnych mas, oraz wszystkie inne agentury burżuazji w międzynarodowym ruchu komunistycznym, po drugiej wszyscy rewolucjoniści, wszyscy prawdziwi komuniści, a wraz z nimi klasa robotnicza i masy pracujące.

W złożonej i burzliwej sytuacji międzynarodowej konieczna jest jedność sił postępu i pokoju, jedność międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego. Międzynarodowa klasa robotnicza dowiodła nieraz w swej historii, że tylko zespolona stanowi podstawową i jedyną realną siłę zdolną przeciwstawić się wrogim siłom, zdolną wywalczyć pokój i sprawiedliwe stosunki społeczne. Tylko jej wspólna, zdecydowana walka może okiełznać i poskromić agresorów, zmusić siły kapitalizmu do odwrotu.

Konieczna jest jedność. Ale jaka? Czy może przynieść pożytek jedność formalna, uzyskana za cenę rezygnacji z zasad ideologii marksizmu-leninizmu? Nie, taka „jedność” pożytku nie przyniesie. Byłaby to jedynie kapitulacja wobec wrogów socjalizmu. Zgoda na taką „jedność” oznaczałaby danie wolnej ręki rewizjonistom, ułatwiłaby im ich zdradziecką działalność i prowadzenie za plecami narodów konszachtów z imperializmem. Nie może być jedności między rewolucjonistami, a tymi którzy zdradzają klasę robotniczą i walki narodowo-wyzwoleńcze narodów kolonialnych i zależnych. Nie do pomyślenia jest jedność komunistów z agenturą burżuazji w ruchu robotniczym. Kto chce takiej „jedności” ten dąży do likwidacji socjalizmu, działa na rzecz kontrrewolucji.

Rewizjoniści chętnie podszywają się pod nauki Lenina. Próbuja powoływaniem się na autorytet wielkiego przywódcy międzynarodowego proletariatu zamaskować swą zradę. Żałosne to i z góry skazane na niepowodzenie próby. Właśnie Lenin bezlitośnie zwalczał różnej maści „poprawiaczy” marksizmu, piętnował pseudorewolucyjną gadaninę rewizjonistów — przywódców II Międzynarodówki, demaskował ich prawdziwe oblicze agentów burżuazji. Lenin powiedział w podobnej sytuacji rozłamu w ruchu robotniczym, że żeby się naprawdę zjednoczyć, trzeba się najpierw podzielić. Nie można skutecznie walczyć z imperializmem i burżuazją w jednym szeregu z ich agentami. *Trzeba wiedzieć, gdzie swój, a gdzie wróg.*

Potrzebna jest prawdziwa jedność klasy robotniczej, jedność komunistów całego świata na bazie marksizmu-leninizmu i proletariackiego internacjonalizmu. Droga do takiej jedności prowadzi przez zdecydowaną walkę z wszelkimi próbami rewizji marksizmu, chociażby się ich autorzy zaklinali na wszystkie świę-

tości, że oni chcą „tylko twórczo rozwijać” marksizm, że chcą go „tylko dostosować” do nowych czasów. Działalność dzisiejszych rewizjonistów, a w Polsce działalność gomułkowszczyzny, ponad wszelką wątpliwość dowiodły o jaki to „rozwój” chodzi, wykazały że w wyniku takiego „rozwijania” nie zostałoby ani marksizmu, ani socjalizmu.

W wyniku działalności rewizjonistów osłabła rewolucyjna działalność partii komunistycznych i robotniczych w niektórych krajach obozu socjalizmu i w Europie zachodniej. Ośrodek rewolucji przeniósł się na Wschód do krajów Azji i do krajów Afryki i Ameryki Łacińskiej. To tamte kraje są dzisiaj słabym ogniwem imperializmu, tam nabiera rozmachu rewolucyjna walka z imperializmem. Marksistowskie pozycje zajmują takie partie jak Komunistyczna Partia Chin, KP Japonii, KP Indonezji, partie Korei, Wietnamu, Albanii i Nowej Zelandii. Nowe, rewolucyjne partie komunistyczne powstały m.in. w Belgii, Australii, Brazylii; działają ośrodki komunistów we Włoszech i Francji, obalili rewizjonistyczne kierownictwo partii i wybrali nowe kierownictwo komuniści cejlońscy. Z każdym dniem wzmacnia się walka z rewizjonizmem w międzynarodowym ruchu robotniczym i komunistycznym.

Stosunki międzynarodowe. W budowie socjalizmu trzeba opierać się przede wszystkim na własnych siłach. Nikt nam, mimo najszczerzych nawet chęci, nie może podarować dobrobytu, ani zapewnić właściwego rozwoju gospodarczego. Oglądanie się i liczenie wyłącznie na pomoc innych krajów nie przyspiesza budowy socjalizmu, a może grozić w pewnych warunkach popadnięciem w zależność i zatraceniem samodzielności narodowej. Takie szczególne warunki zaistniały obecnie w wyniku opanowania kierownictwa KPZR przez rewizjonistów. Chruszczow i jego następcy wprowadzili osobliwą formę pomocy gospodarczej dla innych krajów. Jest to pomoc prowadząca do zależności, oparta na podporządkowaniu sobie nie tylko gospodarki, ale także polityki danego kraju a udzielana za cenę bezwzględного posłuszeństwa. Polityka taka była obca KPZR w okresie kiedy spełniała ona historyczną misję dziejową przewodzenia międzynarodowemu ruchowi robotniczemu.

Obecnie jednak, kiedy w polityce kierownictwa KPZR dominuje wielkomocarstwowy szowinizm rosyjski, uzależnianie naszej gospodarki od gospodarki radzieckiej kryje w sobie poważne niebezpieczeństwo brutalnego dyktatu i naruszania proletariackiej niezależności przez rewizjonistów radzieckich. Że jest to niebezpieczeństwo realne świadczy nie tylko przykład blokady ekonomicznej Albanii, czy Chin Ludowych, zrywanie przez Związek

Radziecki kontraktów, wstrzymywanie dostaw i szantaż polityczny, lecz także ukrywane przez naszych rewizjonistów fakty z niedawnej działalności Chruszczowa. W czasie swoich rokowań z Niemcami zachodnimi Chruszczow miał wyrazić zgodę na likwidację NRD i dać do zrozumienia, że gotów jest rozmawiać w sprawie przyszłych granic Niemiec, z którymi chce zawrzeć traktat pokojowy, nie upierając się całkowicie przy granicach wytyczonych w Poczdamie. Aż tak daleko zaszedł on w swojej zdradzieckiej działalności, że gotów był przehandlować Niemcom zachodnim zarówno NRD jak i nasze ziemie zachodnie. Oto kim był serdeczny przyjaciel Gomułki, który tak opłakiwał jego odejście!

Chruszczow odszedł, ale zostali jego przyjaciele i kontynuatorzy jego dzieła. Nic się nie zmieniło z jego odejściem w rewizjonistycznej polityce obecnego kierownictwa KPZR. Dlatego sprawa dążenia do samodzielności w budowie socjalizmu, do opierania się głównie o własne siły, zawsze słuszną i zgodną z etyką internacjonalizmu proletariackiego, ma dla nas obecnie pierwszorzędne znaczenie. Po prostu zdrowa gospodarka socjalistyczna, budowana głównie własnymi siłami, ułatwi nam utrzymywanie z naszymi sąsiadami stosunków przyjaźni i współpracy opartych rzeczywiście na zasadach równości, suwerenności i wzajemnych korzyści. Współpraca ze Związkiem Radzieckim i innymi krajami socjalistycznymi leży jak najbardziej w naszym interesie i nawet trudno dzisiaj wyobrazić sobie rozwój naszej gospodarki bez takiej współpracy, jednak należy dążyć do tego, aby suwerenność Polski Ludowej miała jak najbardziej trwałe podstawy także w niezależności gospodarczej.

Powinniśmy rozwijać stosunki gospodarcze ze wszystkimi krajami socjalistycznymi, unikając w tej dziedzinie jednostronności. Na przykład nie jest na pewno zdrowym zjawiskiem ograniczanie wymiany handlowej i współpracy gospodarczej naszego kraju z Chinami do minimalnych rozmiarów, mimo że właśnie ogromny i chłonny rynek wewnętrzny Chin Ludowych może być odbiorcą wielkich ilości wyrobów naszego przemysłu, że w oparciu o dostawy do Chin moglibyśmy korzystnie rozwinąć naszą produkcję i lepiej wykorzystywać moc produkcyjną fabryk, zlikwidować bezrobocie. Z drugiej zaś strony nieprzebrane bogactwa surowcowe Chin pozwoliłyby nam rozwiązać wiele trudności zaopatrzeniowych przemysłu. Należy również rozwijać stosunki z krajami słabo rozwiniętymi, które w zamian za towary przemysłowe oferują dostawy surowców i artykułów rolnych. To jest właściwy, zapewniający obu stronom korzyści, kierunek wymiany handlowej.

Musimy także utrzymywać stosunki handlowe z krajami kapitalistycznymi. Potrzebujemy od nich przede wszystkim maszyn i środków produkcji. Trzeba sobie jednak zdawać sprawę, że jest to i trudna i kryjąca w sobie wiele niebezpieczeństw wymiana handlowa. Nieuzasadniona i szkodliwa dla naszej gospodarki jest uprawiana obecnie pogoń za dolarami za wszelką cenę. Sprzedawanie naszych wyrobów na Zachód poniżej kosztów ich wytwarzania, jak to się często dzieje obecnie, jest niesłuszne. Tak postępował rząd sanacyjny przed wojną. W naszych stosunkach ze światem kapitalistycznym musimy przestrzegać z żelazną konsekwencją zasady wzajemnych i co najmniej równych korzyści. Nie wolno także pod żadnym pozorem godzić się na jakiekolwiek dodatkowe warunki wymiany handlowej z tymi krajami. Obecnie, w wyniku fałszywej polityki rewizjonistycznej, z roku na rok zwiększamy zakupy zboża w Stanach Zjednoczonych. Otrzymujemy je na kredyt w ramach udzielanych nam pożyczek. Niestety, warunki tych pożyczek nie są tak korzystne, jak kłamliwie zapewnia o tym Gomułka. Spłacanie pożyczek amerykańskich i procentów od nich już dzisiaj kładzie się ciężkim brzemieniem na naszej gospodarce. Amerykańskie zboże nie zwiększa naszego potencjału przemysłowego, nie daje wzrostu produkcji. To są pożyczki konsumpcyjne, najbardziej niekorzystne dla każdego kraju. Są one także związane pośrednio z warunkami politycznymi. Po prostu warunkiem ich udzielenia jest utrzymywanie przez Gomułkę antysocjalistycznego, rewizjonistycznego kursu. Ponadto Gomułka zgodził się na amerykańską kontrolę nad zużyciem importowanego ze Stanów Zjednoczonych zboża, bowiem imperjaliści zażądali tego, aby upewnić się, że nie sprzedajemy go z kolei innym krajom socjalistycznym. Amerykańscy eksperci siedzą w naszych centralach handlu zagranicznego importujących zboże i kontrolują liczne zakłady przetwórcze. To już nie jest wymiana handlowa na zasadach równości. Trzeba zerwać z taką poniżającą praktyką, która szeroko otwiera drogę do Polski amerykańskiemu wywiadowi gospodarczemu, uzależniając coraz bardziej naszą politykę wewnętrzną od wpływów imperializmu amerykańskiego.

W stosunkach z innymi krajami powinna obowiązywać zasada braterstwa i przyjaźni z krajami socjalistycznymi, a pokojowego współistnienia, w duchu leninowskim, z krajami kapitalistycznymi.

Łączy nas z narodami Związku Radzieckiego serdeczna, braterska przyjaźń i tradycja wspólnej walki z hitleryzmem. Przyjaźni tej powinniśmy strzec. Komuniści polscy od dawna określili swoją postawę i stosunek do ZSSR. W szeregach KPP, pomimo

terroru, więzień i wyroków śmierci, walczyliśmy w okresie międzywojennym w obronie Kraju Rad, z rodzimym i międzynarodowym faszyzmem. Wywodzimy się z tych szeregów walki zbrojnej w okresie okupacji, która jako główne zadanie o nową Polskę sprawiedliwości społecznej postawiła przyjaźń ze Związkiem Radzieckim. Za to właśnie internacjonalistyczne stanowisko byliśmy bezlitośnie zwalczani i tępieni nie tylko przez hitlerowskich okupantów, ale i przez polską reakcję.

Przyjaźń ze Związkiem Radzieckim stała się kamieniem węgielnym naszej polityki w latach powojennych. Ta prawda i ta linia zwyciężyła, przeszła historyczną próbę. Na gruncie tej niewzruszonej przyjaźni stoimy nadal, ale obecne kierownictwo KPZR odeszło od marksizmu i ten fakt zagraża żywotnym interesom Polski. Dlatego podtrzymując nadal zasadę przyjaźni i braterskiej współpracy wyłączamy z niej rewizjonistyczne kierownictwo KPZR. Jesteśmy razem z narodem radzieckim, razem z komunistami radzieckimi, ale nic nas nie łączy z radzieckimi rewizjonistami, którzy zdradzają interesy socjalizmu, spiskują i dogadują się z imperialistami amerykańskimi, kontynuują haniebną działalność zdrajcy Chruszczowa. Będziemy walczyć o uwolnienie naszej przyjaźni ze Związkiem Radzieckim od, zawsze wrogiego naszemu narodowi i zagrażającego jego suwerenności, wielkomocarstwowego szowinizmu rosyjskiego. Żywimy nadzieję, że zwycięstwo komunistów radzieckich w walce z rewizjonizmem w ich partii przyczyni się do umocnienia przyjaźni polsko-radzieckiej.

Opowiadamy się za rozwojem i umacnianiem przyjaźni z narodem chińskim i Komunistyczną Partią Chin, która wysoko wznosi rewolucyjny sztandar marksizmu-leninizmu w walce z imperializmem i jego rewizjonistyczną agenturą w międzynarodowych ruchu robotniczym. Żądamy rozwoju przyjaźni z bohaterskim narodem i partią Albanii, która z godną podziwu pryncypialnością oparła się brutalnej presji Chruszczowa i pozostała wierne ideologii marksizmu. Żądamy zacieśnienia więzów przyjaźni łączących nas z innymi krajami socjalistycznymi i narodami walczącymi o swe wyzwolenie przeciwko imperializmowi.

W naszych stosunkach z krajami kapitalistycznymi powinniśmy kierować się zasadą pokojowego współistnienia tak, jak ją rozumiał i realizował Lenin, a nie jak ją rozumieją i realizują rewizjoniści. Leninowska zasada pokojowego współistnienia z krajami kapitalistycznymi to walka w obronie pokoju, to współistnienie w walce z kapitalizmem, a nie uгода z imperialistami przeciwko narodom i przeciwko międzynarodowej klasie robotniczej. Lenin z całą mocą podkreślał, że prowadząc pokojową politykę kraj socjalistyczny (wówczas tylko Związek Radziecki) nie może

iść na żadne kompromisy w dziedzinie ideologii, nie może rezygnować z prowadzenia walki klasowej i umacniania solidarności z klasą robotniczą krajów kapitalistycznych. Takie kompromisy oznaczają nie pokojowe współistnienie, ale kapitulację przed kapitalizmem, prowadzą nie do utrzymania pokoju, lecz do wojny wywołanej przez imperializm. To właśnie imperializm jest stałym źródłem wojen i zagrożenia pokoju, bez tego nie mógłby być imperializmem. Nic nie pomogą prośby i próby ugłaskania wroga podejmowane przez rewizjonistów. Wilk nie zmienia swej natury, zawsze będzie ostrzył zęby na potencjalne ofiary napaści. Tylko strach przed porażką powstrzyma imperializm od agresji. Pokojowe współistnienie trzeba wywalczać przez stałą walkę z imperializmem i kapitalizmem, przez mobilizowanie przeciwko niemu coraz większych sił społecznych, przez stałe osłabianie sił imperializmu i udzielanie zdecydowanej odprawy każdej najmniejszej nawet próbie agresji z jego strony. Pokoju nie da się wyżebrać u imperialistów, pokój trzeba wywalczyć! Oto sens i duch leninowskiej polityki pokojowego współistnienia, jedynej która może doprowadzić do utrzymania pokoju!



Jakie w tej sytuacji są; podstawowe zadania budowy socjalizmu w Polsce?

Proces odchodzenia od socjalizmu w Polsce musi być powstrzymany. Klasa robotnicza nie może pozwolić na wydarcie jej władzy przez burżuazję. Trzeba zmusić rewizjonistów do kapitulacji, zdemaskować ich i usunąć, aby utorować drogę konsekwentnej budowie socjalizmu w naszym kraju.

Podstawową bazą socjalizmu w Polsce jest przemysł. Mamy dzisiaj wielki i nowoczesny przemysł zbudowany ofiarnym wysiłkiem klasy robotniczej, rzetelną pracą mas ludowych. Należy nadal rozbudowywać i unowocześniać ten przemysł, z którego nie tylko możemy być dumni, ale który także może i powinien stać się już dzisiaj źródłem zdecydowanego wzrostu stopy życiowej mas pracujących, źródłem ich prawdziwego dobrobytu w niedalekiej przyszłości.

Nie wystarcza jednak posiadanie dużego i nowoczesnego przemysłu (upaństwowiają niektóre gałęzie przemysłu także i kapitałści). Sprawą zasadniczą jest wprowadzenie w pełni socjalistycznego zarządzania tym przemysłem, podporządkowania jego produkcji nie wąsko pojmowanej kapitalistycznej zasadzie rentowności i zysku, lecz zasadzie socjalistycznej, stałego rozwoju i doskonalenia produkcji, celem maksymalnego zaspakajania potrzeb

ludzi pracy. Nie biurokratyczna administracja, na wzór amerykańskich menagerów, lecz robotnicy i ich partia muszą być prawdziwymi gospodarzami naszych zakładów przemysłowych. Bez tego nie ma socjalizmu.

Narasta w Polsce kapitalistyczne widmo bezrobocia, a jednocześnie moce produkcyjne zakładów przemysłowych są niewykorzystywane. To jest marnotrawstwo sił produkcyjnych, które nie da się pogodzić z socjalizmem. Trzeba rozpocząć walkę o pełne wykorzystanie mocy produkcyjnych przemysłu i pełne zatrudnienie. Ograniczanie produkcji przemysłowej to zmniejszanie dochodu narodowego, to sztuczne zaniżanie stopy życiowej ludzi pracy.

Wydajność pracy w przemyśle jest jeszcze zbyt niska. To prawda. Rewizjoniści próbują ją podnieść stosowaniem bodźców materialnych dla dyrektorów i administracji fabryk, których ustawiają w roli poganiaczy oraz podnoszeniem norm, wyciskaniem siódmych potów z robotnika przy nędznej płacy. Przypomina to kapitalistyczny system Taylora, w którym robotnik jest tylko dodatkiem do maszyny. Nie tędy droga! Poważnymi przyczynami niskiej wydajności pracy jest panujący powszechnie bałagan, dezorganizacja pracy, błędy w kooperacji, niedostateczne zaopatrzenie w surowce oraz brak odpowiedzialności kierownictw zakładów. Wśród aparatu kierowniczego jest wielu ludzi w ogóle obcych klasowo, dwulicowców, karierowiczów i lizusów, wręcz wiele elementu wrogiego. Po 1956 roku odrzucono całkowicie w doborze kadr kryterium ideowej postawy. Postawiono tylko na rzekomą fachowość i dyplomy, stawiając na kierowniczych stanowiskach głównie ludzi ze środowiska burżuazyjnego i mieszczańskiego.

Obok tych przyczyn jest jeszcze jedna podstawowa: — trzeba sprawiedliwie dzielić dochód narodowy, podnosić systematycznie stopę życiową mas pracujących, aby robotnik wiedział, że z owoców jego pracy nie korzystają elementy burżuazyjne i pasożyty, że pracuje dla siebie i dla tych, którzy żyją z pracy. Trzeba walczyć zdecydowanie z marnotrawstwem i kradzieżami, wprowadzić i rozwijać socjalistyczne współzawodnictwo pracy oparte na rzetelnych, zdrowych zasadach.

Zagadnienie poziomu płac jest sprawą pierwszorzędnej wagi. W chwili obecnej istnieje w Polsce kilkanaście różnych systemów płac tylko po to, żeby ukryć istniejące dysproporcje. Jednocześnie nie tylko najniższa, lecz nawet średnia płaca nie zapewnia minimum egzystencji. Nie wolno się z tym godzić. W ustroju socjalistycznym nie może zaistnieć taki stan, aby człowiek nie mógł się utrzymać z uczciwej pracy. Nieprawdą jest, że nas na

to nie stać. A na tolerowanie masowych kradzieży, przechwytywanie dochodu narodowego przez elementy kapitalistyczne w mieście i na wsi, na złodziejstwa, dygnitarstwo, to nas stać?

Trzeba z całą mocą postawić żądanie i walczyć o jego realizację: wprowadzić jednolity, sprawiedliwy system płac w całym kraju, ustalić najniższą płacę na poziomie rzetelnie wyliczonego minimum egzystencji, zapewniającego zaspokojenie rzeczywistych potrzeb rodziny. Zlikwidować nadmierne dysproporcje w płacach, zlikwidować uprzywilejowanie płacowe niektórych ogniw aparatu partyjnego i państwowego, zróżnicować płace tylko w oparciu o rzeczywisty wkład pracy społecznie użytecznej. Wprowadzić jednolity system emerytur, ustalając najniższą emeryturę na poziomie minimum egzystencji, a za bazę do obliczania wielkości emerytury należy przyjąć płacę średnią w gospodarce narodowej.

Wtedy dopiero i tylko wtedy można będzie mówić o zasadach sprawiedliwości społecznej, o wyższości socjalizmu i uzyskać realny, stale rosnący wzrost wydajności pracy, który powinien opierać się na stałym wprowadzaniu nowoczesnej techniki i usprawnianiu organizacji produkcji z jednej strony, z drugiej zaś na bazie wysokiej świadomości i ofiarności mas pracujących.

Takiej perspektywy nie można zastąpić mirażem zdobycia szczęścia poprzez wprowadzone na szeroką skalę gry hazardowe jak „Totolotek”, „Syrenka”, „Lajkonik”, „Karolinka” czy inne. Wizja dobrobytu nie poprzez wspólny trud i sprawiedliwie podzielony dochód narodowy, lecz dzięki szczęśliwemu trafowi — to bałamucenie mas, odwracanie ich uwagi od rzeczywistości i prawdziwych przyczyn ich trudnych warunków życia.



Nieodzownym warunkiem pomyślnej budowy socjalizmu jest sojusz robotniczo-chłopski. Dzisiaj tylko się o nim mówi (i to od święta), ale w rzeczywistości nie istnieje. Sojusz robotniczo-chłopski to nie konferencje i wspólne akademie dygnitarzy partyjnych z karierowiczami z władz ZSL-u, ale wzajemna pomoc i wspólna walka klasy robotniczej i pracującego chłopstwa o zbudowanie socjalizmu w kraju. W takim sojuszu nie ma miejsca dla kadzichłopów z obecnych władz ZSL-u. Są to w większości ludzie, którzy w swojej działalności politycznej rozbijali klasowy ruch chłopski, służyli sanacji, służyli Mikołajczykowi, a teraz gorliwie służą rewizjonistom. Cechuje ich brak wszelkich zasad, karierowiczowstwo i niski poziom moralny.

Podstawową funkcją i zadaniem sojuszu robotniczo-chłopskiego powinna być socjalistyczna przebudowa rolnictwa. Nie ma co

mydlić chłopom oczu i zostawiać ich na pastwę kapitalistycznej gospodarki drobnotowarowej. Trzeba postawić sprawę jasno i uczciwie. Droga wsi do socjalizmu — to spółdzielczość produkcyjna. Innej drogi w naszych warunkach nie ma. Nie wolno chłopom kołować głowy kółkami rolniczymi, które stały się dla kułaków okazją do wprowadzenia na wsi nowych form wyzysku biedoty przy pomocy państwa i okazją do przechwytywania dochodu narodowego w postaci tej pomocy na własny użytek. Nie ma co się łudzić! Socjalizmu na wsi z tego nie będzie! Sytuacja gospodarcza i żywnościowa kraju wymaga przebudowy ustroju rolnego, przestawienia go na tory gospodarki socjalistycznej. Deficyt zbożowy i import zboża z zagranicy wzrósł od października 1956 do 1965 roku z 1,2 mln ton do 4 mln ton, za co płaci głównie klasa robotnicza.

Przebudowa wsi nie da się dokonać od razu. Nie wolno powtarzać administracyjnych wypaczeń i błędów popełnionych w tej sprawie w niedawnej przeszłości przez dzisiejszych rewizjonistów. Spółdzielnie na wsi trzeba organizować tylko na zasadzie całkowitej dobrowolności i najpierw tam, gdzie są warunki ich zdrowego rozwoju. Trzeba rozwinąć wyteżoną akcję polityczną i propagandową, agitować za spółdzielczością przede wszystkim faktami i krok po kroku przebudowywać wieś. Trzeba to robić stopniowo i przy pełnym przestrzeganiu praworządności. Ale trzeba to zacząć robić już teraz i zamiast wyrzucać miliardy złotych do kułackich kieszeni, trzeba skierować te środki i pieniądze na popieranie i organizowanie dobrze pracujących, zdrowych spółdzielni, w których chłopci będą chcieli rzetelnie i dobrze pracować, a im samym przyniesie to rzeczywistą poprawę warunków bytu.

Bez socjalizmu na wsi nie można na dłuższą metę utrzymać także socjalizmu w mieście. Takie jest obiektywne prawo ekonomiczne rozwoju społecznego i udawanie, że się o tym nie wie; do niczego nie prowadzi.



W tej chwili w kraju dochodzi coraz szerzej do głosu żywiołowość działalności gospodarczej. Miejsce zorganizowanego i planowego kierowania produkcją zajmuje stopniowo dezorganizacja i coraz bardziej żywiołowe oddziaływanie prawa wartości. Powstaje rynkowa, wolna gra sił z wszystkimi tego konsekwencjami, które próbuje się zamaskować gadaniną o rentowności i pseudonaukowymi teoriami ekonomicznymi. Nowy model gospodarczy gomułkowszczyzny zbankrutował i wbrew wszelkim usiłowaniom

rewizjonistów ukrycia tego faktu, przekształca się coraz bardziej w kapitalistyczną anarchię. Znowu nie ma co ukrywać — socjalistyczna gospodarka to gospodarka planowa, zabezpieczona przed chwilowymi wahaniami rynku, wyposażona w odpowiednie rezerwy i przynosząca w efekcie stały wzrost stopy życiowej mas pracujących, systematyczny rozwój sił produkcyjnych. W takiej gospodarce nie trudno złagodzić do minimum skutki tak zwanej „zimy stulecia” (ostre zimy są w naszym klimacie zjawiskiem normalnym), w takiej gospodarce nie może powtarzać się ciągła huśtawka, w której zarówno brak mleka jak i jego nadmiar, urodzaj owoców jak i nieurodzaj, wzrost hodowli jak i spadek, są zawsze „nieoczekiwane” i jednakowo „katastrofalne”. To co się w naszej gospodarce ostatnio dzieje jako żywo przypomina żywiołową grę rynku w zacofanym kraju kapitalistycznym.

Czas najwyższy skończyć z tym bałaganem, który nas tyle kosztuje, czas najwyższy wprowadzić rzeczywiście socjalistyczną gospodarkę planową i zapewnić zgodny z potrzebami społecznymi proporcjonalny rozwój wszystkich gałęzi produkcji przemysłowej i rolniej.



Terenem, na którym szczególnie niebezpieczne jest oddziaływanie i wpływy ideologii burżuazyjnej jest dziedzina nauki, kultury i propagandy. Panuje tutaj kompletny zamęt i jawnie szerzone poglądy burżuazyjne nie napotykają na odpowiednie przeciwdziałanie. A przecież na wyższych uczelniach kształcą się przyszła inteligencja, przyszli budowniczowie socjalizmu. Nie jest sprawą obojętną czy socjalizm będzie dla nich powierzchowną deklaracją słowną, czy też wytyczną działalności życiowej, głęboko przemyślanym, własnym światopoglądem.

Teatr, kino, radio, telewizja, sztuki plastyczne i literatura kształtują na codzień postawy i poglądy, a nawet obyczaje najszerszych warstw społeczeństwa. Czy wpajają one naszemu społeczeństwu socjalistyczne ideały? Czy dostarczają mu przeżyć i wzruszeń estetycznych, które wyrabiają w ludziach socjalistyczną moralność, żarliwość ideową, rozwijają umysł i wzbogacają kulturę? Trudno byłoby coś takiego stwierdzić na podstawie programu tych instytucji frontu kulturalnego i ideologicznego. Czerpią one pełną ręką z najgorszych wzorów kapitalistycznej kultury, pełno w tym programie wręcz antysocjalistycznych treści, rozkładowych elementów brutalności i wyuzdanego erotyzmu. Cała zgnilizna kapitalizmu podawana jest odbiorcom tych utworów w atrakcyjnym opakowaniu „kultury” Zachodu. Nic dziwnego

go, że ludzie pracy nie chodzą na takie sztuki do teatru, nie czytają tych książek i instynktownie bronią się przed zalewem obcych im treści. Entuzjastycznymi natomiast odbiorcami tej „sztuki” jest snobujące się drobnomieszczaństwo i niestety, znaczna część, zbałamuconej przez rewizjonistów, młodzieży, zwabionej „nowinkami” z krajów kapitalistycznych. Skutki takiej polityki widać na każdym kroku. Jeśli ten zalew nie ustanie, jeśli nie przeciwstawi mu się humanistycznych treści, postawionej na wysokim poziomie artystycznym sztuki socjalistycznej, szkody — i tak już poważne — będą na dłuższy okres nie do powetowania.



Należy sobie jasno zdać sprawę, że jednym z głównych celów rewizjonistów jest obalenie i zlikwidowanie dyktatury proletariatu. Bez dyktatury proletariatu nie ma socjalizmu. O to im właśnie chodzi. Na tej drodze mają już spore osiągnięcia (w gruncie rzeczy w najważniejszych ogniwach już ją właściwie zlikwidowali, zostawiając jedynie pozbawiony treści sztyld). Zamazywanie walki klasowej, negowanie jej istnienia, lub w najlepszym razie wymienianie jej raz od wielkiego święta w przemówieniu na akademii jest częścią tej polityki. Rzecz jednak w tym, że walki klasowej, która jest obiektywnym prawem i istnieje, czy się to komu podoba, czy nie, jak długo istnieją klasy, wymazać się nie da. Jeżeli się nią nie kieruje, jeżeli nie prowadzi się jej z pozycji socjalistycznych, wówczas toczy się ona dalej, tylko, że skoro nie chce jej widzieć kierownictwo partii, korzysta na tym wróg, korzysta burżuazja która zdwaja bez przeszkód swoje wysiłki w walce z ustrojem, umacnia swoje pozycje i podgryza fundamenty, na których winien być zbudowany ustrój socjalistyczny.

Dyktatura proletariatu to państwowa forma władzy klasy robotniczej, sprawowana w interesie ludzi pracy dla umocnienia socjalizmu, stosująca środki przymusu i przemocy przeciwko wrogom klasy robotniczej, wypierająca i ograniczająca elementy kapitalistyczne. Nie może być dyktatury proletariatu bez faktycznej władzy klasy robotniczej i pracującego chłopstwa, bez świadomego prowadzenia walki klasowej. Tymczasem rewizjoniści oczyścili władze partyjne i państwowe z robotników i chłopów, oderwali aparat państwowy od mas i wykorzystują go przeciwko klasie robotniczej.

Dlatego jednym z podstawowych zadań budowy socjalizmu w Polsce jest pełne przywrócenie władzy klasy robotniczej, przywrócenie dyktatury proletariatu. To jest główny problem, pro-

blem władzy, od którego zależy dalsze istnienie socjalizmu w naszym kraju.



Omówiliśmy z kolei niektóre problemy szczególnie istotne w naszym kraju.

Państwo a kościół. Wiele niepotrzebnych zadrażnień wywoływała w przeszłości i w latach ostatnich sprawa stosunków między państwem a kościołem. Z jednej strony reakcyjna część kleru wykorzystywała wierzenia religijne do politycznych wystąpień przeciwko socjalizmowi, z drugiej zaś rewizjoniści lekceważyli i znieważali uczucia ludzi wierzących, sztucznie podsycając fanatyzm religijny i waśnie. Charakterystycznym przykładem nieuczciwego wykorzystywania uczuć religijnych dla celów politycznych była polityka rewizjonistów po październiku 1956 roku. Próbowali oni wtedy rozpałić namiętności, podzielić społeczeństwo na wierzących i niewierzących, prowokować zajścia i wykorzystywać powstały zamęt do walki z komunistami, do ataku na partię i socjalizm. Polska jest krajem, w którym większość ludności to ludzie wierzący. Zastanawianie się w jakim stopniu głębokie są ich wierzenia religijne w niczym nie zmienia tego faktu, z którym trzeba się liczyć.

Należy z całą siłą podkreślić, że sprawa wierzeń religijnych jest sprawą sumienia każdego obywatela. Zagwarantowanie tego przez konstytucję musi być stale potwierdzane przez praktykę dnia codziennego. Komuniści nie są zainteresowani w prowadzeniu awanturniczej i obrażającej uczucia większości społeczeństwa polityki, tak samo jak nie mogą dopuścić do naruszania praw i wolności sumienia ludzi niewierzących. Sprawa religii nie jest tym zagadnieniem, które dzieli nasze społeczeństwo. Komuniści uznają tylko jeden podział — podział klasowy. Trzeba wyraźnie oddzielić politykę od religii. W budowie zrębów socjalizmu w Polsce aktywnie uczestniczyli od pierwszych chwil zarówno wierzący jak i niewierzący. Nie ma żadnej realnej przyczyny, aby sztucznie tworzyć rozdzźwięk na tle religijnym. Komuniści uważają pełne poszanowanie wolności sumienia i światopoglądu każdego obywatela za jedynie słuszną politykę w tej sprawie. Nie ma także powodu, aby nie doszło do uregulowania stosunków między państwem a kościołem z korzyścią dla obu stron. Program budowy socjalizmu w naszym kraju jest jednocześnie programem najbardziej patriotycznym, uwzględniającym żywotne interesy narodu. Poparcie tego programu w jego części gospodarczej i społecznej byłoby ze strony hierarchii kościelnej dowodem, że losy

naszego kraju nie są jej obojętne, że jednoczy się ona z całym narodem w jego dążeniu do lepszej przyszłości. Wzamian za zrezygnowanie przez kościół z prowadzenia działalności politycznej, do której przecież nie jest on powołany, socjalistyczne państwo ze swej strony może zagwarantować pełne zrozumienie dla istotnych potrzeb kościoła w ramach prowadzonej przez niego działalności religijnej. Tak więc na bazie istniejącego rozdziału kościoła od państwa stosunki między nimi mogą i powinny kształtować się w sposób korzystny dla interesów kraju i narodu.

Mniejszości narodowe w Polsce nie stanowią nawet jednego procenta ogółu ludności. Kraj nasz jest więc w zasadzie państwem jednonarodowym. Obiektywne warunki, jeśli chodzi o skład ludności, nie stwarzają podstaw do jakichkolwiek waśni narodowościowych, odwrotnie, wszystko przemawia za harmonijnym współżyciem, tym bardziej, że komuniści walczą zdecydowanie z wszelką dyskryminacją narodowościową i rasową. Zajmując marksistowskie stanowisko jesteśmy za równouprawnieniem wszystkich narodowości. Taka postawa nie może jednak w żadnym wypadku prowadzić do przywilejów i specjalnych praw dla którejkolwiek z mniejszości narodowych. Nie może ona tym bardziej skłaniać do przemilczania i tolerowania faktu utworzenia się u nas syjonistycznej, trockistowskiej grupy nacjonalistów żydowskich, która pod płaszczykiem równouprawnienia dąży do ustanowienia panowania żydowskiej mniejszości narodowej nad 30-milionowym narodem polskim. Grupa ta rekrutuje się ze środowiska burżuazji i drobnomieszczaństwa żydowskiego i jest najbardziej pewną agenturą imperializmu w naszym kraju. Cieszy się ona poparciem nie tylko Izraela, ale i imperializmu amerykańskiego i radia „Wolna Europa”. Ta grupa właśnie zorganizowała i zapoczątkowała w 1956 roku rozruchy w Poznaniu i kontrrewolucyjny przewrót październikowy, zawierając sojusz z prawicowo-nacjonalistycznym odchyleniem gomułkowszczyzny.

Stojąc niewzruszenie na gruncie klasowym, należy stwierdzić, że proletariats i biedota żydowska w przytłaczającej większości wymordowana została bestialsko przez hitlerowców. Ocalała natomiast znaczna część bogatej burżuazji żydowskiej i drobnomieszczaństwa, która podszywając się pod tradycje komunistyczne żydowskiego proletariatu, bezprawnie korzystała ze swego rodzaju azylu klasowego. Długoletnie doświadczenie wykazało, że spośród tego właśnie środowiska, wyznającego zasadę, że ojczyzna jest tam, gdzie posiadanie władzy daje zysk i przywileje, najczęściej rekrutuje się zdrajców i agentów. Wystarczy przypomnieć nazwiska takich renegatów jak Światło, Bialer, Monat, Tykociński i dziesiątki innych. Wielu dygnitarzy, w tym kilku wiceministrów,

wielu dyrektorów departamentów, wyższych oficerów wojska i służby bezpieczeństwa wyjechało z Polski z wielkimi majątkami i poszło na służbę imperialistów, znajdując natychmiast wspólny język z kapitalistami w Stanach Zjednoczonych. Nacjoniści żydowscy potraktowali budowę socjalizmu jako przysłowiowe „złote jabłko” — wielkie przedsięwzięcie do robienia interesów kosztem klasy robotniczej. To właśnie syjonistyczne środowisko, wrogie klasie robotniczej, stanowi główne źródło szkalowania całego dorobku sprawy socjalizmu i ideologii marksistowskiej. Na Zachód i do Izraela uciekło wielu „partyjnych”, zamaskowanych syjonistów, którzy razem z Zambrowskim i Gomułą organizowali spisek październikowy w 1956 roku.

Działalność syjonistycznej agentury w kierownictwie partii i organach rządowych wyrządziła już, i nadal wyrządza, ogromne szkody naszej gospodarce i kulturze. Nacjoniści żydowscy na zasadzie kumoterskich powiązań i solidaryzmu narodowościowego opanowali i podporządkowali sobie środowiska naukowe, kulturalne, literackie i artystyczne, głęboko przeniknęli do aparatu gospodarczego oraz aparatu władzy partyjnej i państwowej. Zatruli kulturę narodu polskiego obcymi jej rozkładowymi treściami. Przytłumiona i zepchnięta została przez nich polska inteligencja twórcza i naukowa. Trzeba uwolnić i oczyścić te środowiska od ich wpływu, aby mogły się rozwijać swobodnie talenty polskiej inteligencji, której wspaniałe humanistyczne tradycje znane są szeroko na świecie, aby mogła ona odnaleźć i umocnić język z polską klasą robotniczą i służyć swymi zdolnościami masom pracującym naszego kraju.

Pozbawione prawdziwej informacji społeczeństwo polskie wie zaledwie o nielicznych spośród wymienionych faktów, bowiem cały niemal aparat propagandowy znajduje się w ręku syjonistycznej mafii. Nie wie ono, że ta właśnie agentura imperializmu jest w Polsce głównym źródłem i inicjatorem błędów i wypaczeń w poprzednim okresie. Trzeba nie tylko przerwać niesłuszną zmowę milczenia o tych faktach, ale także wypowiedzieć i doprowadzić do końca zdecydowaną walkę agenturze syjonistycznej w Polsce.

Nie wolno cofać się przed stosowanym przez nacjonalistów żydowskich szantażem, jakoby walka z nimi była przejawem antysemityzmu. Ten szantaż służy tylko zamaskowaniu i obronie uprzywilejowanych pozycji grupy syjonistów. Komuniści zawsze zdecydowanie walczyli z rzeczywistym antysemityzmem, będącym produktem świata kapitalistycznego. Walki tej nie tylko nie osłabi, ale przeciwnie, wzmocni ją ostateczne rozbicie obcej agentury, utworzonej przez nacjonalistów w naszym kraju.

Stosunek do emigracji. Historyczne warunki rzuciły poza granice kraju wielomilionowe rzesze Polaków. Ludzie ci, którzy w większości nie z własnej woli znaleźli się z dala od ojczyzny, nie zatracili świadomości narodowej i więzi uczuciowej z Polską. Niektórzy z nich pragnęliby powrócić do kraju. Należy stworzyć odpowiedni system umożliwiający naszym rodakom zagranicą utrzymywanie więzi z krajem, stworzyć odpowiednie warunki współpracy z nimi i pomocy. Realizując to zadanie trzeba przyjąć słuszne zasady stosunku do emigracji, widzieć jej zróżnicowanie. Z grubsza biorąc można by polską emigrację podzielić na trzy zasadnicze grupy: pierwsza z nich — to stara emigracja zarobkowa i niepodległościowa, którą z zajętego przez zaborców kraju wypędził brak pracy i prześladowania. Do niej także zalicza się emigracja zarobkowa okresu międzywojennego. Drugą wielką grupę stanowi emigracja z okresu ostatniej wojny, składająca się w większości z ludzi, którzy znaleźli się na obczyźnie w wyniku zawieruchy wojennej. Dziś wielu z nich dołączyło do starej emigracji zarobkowej.

Z obu tymi grupami, stanowiącymi przytłaczającą większość naszej emigracji należy rozwijać i umacniać kontakty, rozbudowywać ich żywą więź z krajem.

Istotnie jednak także nieliczna trzecia grupa emigrantów, zaślepionych nienawiścią do postępu społecznego, która przeszła na służbę imperializmu przeciwko własnemu narodowi. Do nich należą m.in. ci współpracujący z „Wolną Europą” będącej agenturą imperializmu amerykańskiego. Dla tych ludzi nie ma powrotu. Trzeba ich demaskować i zwalczać oraz izolować od podstawowych środowisk emigracyjnych. Dla zdrajców narodu i agentów imperializmu pozostaje tylko pogarda.



Dziesięciolecie tzw. „polskiego października”. Dziesięć lat temu syjonistyczno-trockistowska grupa „puławska” dokonała jawnej zdrady socjalizmu. Kierownictwo partii i państwa przeszło w ręce polskich i żydowskich nacjonalistów. Za zezwoleniem Zambrowskiego, a przy poparciu polskiej reakcji, na czele tzw. „nowego” kierownictwa stanął Władysław Gomułka i jego grupa. Historia płata figle i tym razem nie pozostała dłużna. Zdezorientowane masy poparły w październiku 1956 roku Gomułkę podobnie jak w maju 1926 roku pewne odłamy klasy robotniczej poparły Piłsudskiego i podobnie zostały oszukane. Budowa socjalizmu w Polsce została zagrożona. Pierwszy etap marzeń burżuazji ziścił się — Gomułka poszedł w ślady Tito.

Dziesięć lat „października”, to dziesięć lat walki z partią typu leninowskiego, to 10 lat walki z dyktaturą proletariatu, to okres walki z działaczami ruchu robotniczego, to wreszcie 10 lat zdrady interesów klasy robotniczej i wysługiwania się reakcji. Niechlubny to bilans i tym należy tłumaczyć, że będzie to chyba jedyne „dziesięciolecie” w Polsce uczczone akademią milczenia, jako że w domu powieszonego nie mówi się o sznurze. Główne uroczystości jubileuszowe odbędą się niewątpliwie w sercu ideologii „polskiego października” — w Monachium — w studium „Wolnej Europy”!

Sprawa partii. W okresie ostatniego dziesięciolecia tzw. „nowe” kierownictwo PZPR usunęło z instancji kierowniczych partii większość komunistów. Wielu zasłużonych działaczy i aktywistów partyjnych przesunięto przedwcześnie na emeryturę, odsuwając ich od żywego udziału w życiu partii. Zastosowano wszelkie dostępne formy nacisku, terroru ekonomicznego i moralnego łamania ludzi, a wszystko to celem rozbicia, rozproszenia leninowskiego trzonu tych komunistów, którzy stali nieugięcie na pozycjach marksistowskich.

Jednocześnie w ciągu tych lat szeroko przyjmowano do szeregów PZPR ludzi wręcz obcych klasowo i ideologicznie, stworzono przewagę elementu drobnomieszczańskiego w partii. Elementy syjonistyczne i prawicowe doprowadziły do gwałtownego spadku liczby robotników produkcyjnych w partii, usunięto z jej szeregów tysiące i dziesiątki tysięcy członków o długoletnim stażu i aktywnej postawie, zahartowanych w walce ideologicznej, wprowadzając na ich miejsce, bez żadnych ograniczeń, obojętnych na problematykę polityczną, karierowiczów i oportunistów. Dziś PZPR jest już tylko z nazwy partią robotniczą. W rzeczywistości przekształciła się ona w organizację typu burżuazyjnego, odartą z rewolucyjnej ideologii. Komuniści, rozproszeni, pozbawieni zostali więzi organizacyjnej, pozbawieni zostali marksistowsko-leninowskiej partii.

Rewizjonistyczne kierownictwo metodami terroru narzuca partii bierność, problemy zaś ideologiczne są faktycznie tematem zakazanym. Na zebraniach partyjnych można tylko wygłaszać pochwały istniejącego stanu rzeczy, krytyka jest dozwolona wyłącznie w teorii. Partia w widoczny sposób stała się obecnie pomocnikiem administracji państwowej, fasadową, zbiurokratyzowaną organizacją, za którą kryje się pustka ideologiczna i polityczna, a co za tym idzie i pogłębiająca się demoralizacja.

W PZPR zlikwidowano doszczętnie demokrację wewnątrzpartyjną, centralizm demokratyczny zastąpiono centralizmem biurokratycznym. Powstały w niej grupy i kliki socjaldemokratyczne

często wzajemnie się zwalczające. Zlikwidowano informację wewnętrzną i międzynarodową. Pozbawiono partię wszystkich cech partii leninowskiej. Od Komitetu Centralnego do podstawowych organizacji nie ma dziś krytyki ani samokrytyki. Wybory partyjne stały się fikcją, zastąpiono je powszechnym mianowaniem we wszystkich ogniwach partyjnych. Wprowadzono „zamordyzm” i „komenderowanie”. Coraz bardziej nadzór nad „lojalnością” członków partii, wobec uzurpatorskiego rewizjonizmu kierownictwa, sprawować zaczyna aparat bezpieczeństwa publicznego, który chce się za wszelką cenę skierować przeciwko komunistom i klasie robotniczej. Z rozkazu Gomułki „dyskusje” ideologiczne toczą się dzisiaj w więziennych pokojach przesłuchań między oficerami śledczymi, a aresztowanymi komunistami.

Oto w jakie bagno stoczył się fałszywy mit wolności tzw. „polskiego października”. W szeregach PZPR szerzy się karierowiczostwo, demoralizacja i korupcja. W licznych aferach zamieszani są członkowie wysokich władz partyjnych. Partia gnije i zamiera. Zadanie obecnego rewizjonistycznego kierownictwa, polegające na zniszczeniu w Polsce partii komunistycznej, jest konsekwentnie realizowane.

Rewizjoniści wiedzą jednak, że droga do drugiego etapu kontrrewolucji, do przekazania władzy bezpośrednio w ręce reakcji, jest trudną. Nie łatwo zlikwidować w Polsce socjalizm, który zapuścił już mocne korzenie w świadomości klasy robotniczej i mas pracujących. Dlatego też maskują oni swoją działalność socjalistycznymi hasłami i frazesami, nie mającymi pokrycia w rzeczywistości. Nie jest to zresztą zjawisko występujące tylko u nas. Taka jest praktyka rewizjonistów w innych partiach komunistycznych, w których udało im się przejąć władzę. Podobnie, w partie socjaldemokratyczne, przekształcają się opanowane przez rewizjonistów partie w Indiach, Francji, Włoszech. W ten sposób stają się one partiami typu burżuazyjnego i niezdolne są do obrony interesów klasy robotniczej. Stopniowo przechodzą na pozycje zdrady i oszustwa. Z takimi partiami konieczna jest walka, ponieważ utrzymują one stare rewolucyjne nazwy, posługują się przesadnie językiem marksizmu-leninizmu, co szczególnie wprowadza w błąd i dezorientuje masy. Oszustów politycznych należy demaskować i pokazywać masom pracującym ich prawdziwe oblicze.

Dzisiaj sprawy zaszły już zbyt daleko. Rewizjonizm w międzynarodowym ruchu komunistycznym i robotniczym został ujawniony i trwa, nasila się coraz bardziej demaskowanie go. Coraz szerzej kręgi zatacza walka komunistów z rewizjonizmem.

Wiadomo, że bez partii komunistycznej, bez tej bojowej awangardy klasy robotniczej, nie można zbudować socjalizmu. Po la-

tach dywersyjnej działalności Gomułki i rewizjonistów w kierownictwie PZPR, nie można jej już odrodzić w ramach działalności legalnej. Czystka, przy obecnym kierownictwie, prowadzi przede wszystkim do usuwania z partii właśnie komunistów. Jednocześnie terror policyjny w kraju skierowany jest przeciwko jawnym, legalnym formom walki z rewizjonizmem.

Na porządku dziennym staje więc sprawa *powołania nowej partii komunistycznej* — partii klasy robotniczej. Komuniści muszą zorganizować się do walki z rewizjonizmem w obronie socjalizmu. Nie wolno dopuścić do zrealizowania w Polsce II-go etapu kontrrewolucji — do przejścia władzy przez burżuazję i przywrócenia kapitalizmu!

Nowa partia komunistyczna musi mieć charakter kadrowy, skupiać w swych szeregach najbardziej ofiarnych, wypróbowanych działaczy — rewolucjonistów, ale jednocześnie musi to być partia nielegalna, bo tylko wtedy nie zdołają jej zniszczyć rewizjoniści. Tylko wtedy zdoła ona doprowadzić walkę do zwycięstwa! Największą zdobyczą okresu leninowskiego była komunistyczna organizacja, która kierowała walką klasy robotniczej o zdobycie władzy. Trzeba dzisiaj w Polsce stworzyć taką organizację. Rezerwą nowych sił partii komunistycznej była zawsze młodzież i obecnie stoi wielkie zadanie przed aktywnym rewolucyjnym młodzieży — powołać i zorganizować jednolity komunistyczny związek młodzieży w mieście i na wsi.

Związki zawodowe. Według klasycznych sformułowań Lenina związki zawodowe powinny być najbardziej masową, klasową, polityczną organizacją mas pracujących. Lenin z całą mocą przeciwstawił się biurokratycznemu pojmowaniu roli związków zawodowych, podkreślał ściśle polityczny charakter tej organizacji, przygotowującej najszerze rzesze robotników i wszystkich ludzi pracy do walki o socjalizm.

Rewizjoniści w Polsce, w swoim generalnym ataku na socjalizm, nie zapomnieli i o związkach zawodowych. W wyniku zorganizowanej akcji udało im się przekształcić je w dodatkowy biurokratyczny aparat administracyjnego ucisku ludzi pracy. Działacze związkowi oderwali się od mas. Zamiast bronić ich interesów zamienili się, jeśli chodzi o wyższe władze związkowe, w prawdziwych bonzów typu socjaldemokratycznego. Deprawowanie i demoralizacja aparatu związkowego zatoczyła szerokie kręgi. Celowo przedłużono kadencję instancji związkowych, aby je ustabilizować i wyjąć spod kontroli mas związkowych oraz wszelkiej krytyki. Skorumpowane i oderwane od załóg fabrycznych rady zakładowe w większości wypadków posłusznie wykonują wszelkie polecenia dyrekcji, wymierzone przeciwko robotnikom. Nie

można się z tym zgodzić. Związki zawodowe muszą pozostać masową organizacją, ale jednocześnie muszą mieć charakter klasowy i bronić ludzi przed wypaczeniami biurokratycznego aparatu państwowego. Tutaj można i należy toczyć walkę o odrodzenie istniejących związków zawodowych. W tym celu robotnicy i wszyscy członkowie związków zawodowych powinni rozpocząć szeroką kampanię. Oto niektóre jej cele:

1) należy sprawę stopy życiowej, polityki cen i płac, bezpieczeństwa i higieny pracy wysunąć na czoło działalności związkowej. Każdy robotnik wie, a tym bardziej każdy działacz robotniczy wiedzieć powinien, że *polityka socjalistyczna* to polityka budowy socjalizmu w mieście i na wsi, zapewniająca stały wzrost stopy życiowej mas pracujących, to słuszna walka o wzrost wydajności pracy przy stałym wzroście produkcji, pełnego zatrudnienia i stopniowego skracania czasu pracy, to polityka obniżania kosztów produkcji, cen i kosztów utrzymania, celem stopniowego, ale stałego podnoszenia na wyższy poziom warunków życia ludzi pracy, to polityka klasowa, antyinflacyjna, to polityka stabilizacji wartości pieniądza i wzrostu jego siły nabywczej. Takiej polityki obecne rewizjonistyczne kierownictwo PZPR nie prowadzi, ponieważ zaniechało ono budowy socjalizmu i weszło na drogę restauracji ustroju kapitalistycznego w Polsce.

Wiadomo, że *polityka kapitalistyczna* to polityka wyzysku mas pracujących, to polityka inflacji, spadku wartości i braku stabilizacji pieniądza, wzrostu cen i kosztów utrzymania oraz wzrostu bezrobocia, to polityka burżuazyjna prowadząca do obniżenia stopy życiowej ludzi pracy. Taką politykę prowadzi właśnie obecne rewizjonistyczne kierownictwo PZPR, ponieważ prowadzi nasz kraj do kapitalizmu, bezrobocia i wyzysku mas. Nowa biurokratyczno-socjaldemokratyczna administracja — na wzór reżimu Tito — zaczyna „rozmawiać” z robotnikami przy pomocy brutalnych metod nacisku i bata. Takim burżuazyjnym metodom i takiej polityce należy się przeciwstawić z całą siłą w sposób zorganizowany. Związki zawodowe muszą przystąpić do walki w obronie ludzi pracy przed zwyrodnieniami biurokratycznego aparatu państwowego, muszą demaskować zdradę socjalizmu i interesów ludzi pracy oraz organizować samoobronę.

2) Należy — jako pilny postulat, o który walczyć powinny związki zawodowe i doprowadzić do jego realizacji — postawić żądanie zrównania w uprawnieniach socjalnych pracowników fizycznych z pracownikami umysłowymi. Dla wszystkich pracowników — miesięczny urlop wypoczynkowy, jednakowe przepisy prawa pracy, jednakowe ubezpieczenia socjalne. Po dwudziestu jeden latach czas najwyższy, aby wprowadzić to zrównanie!

3) Związki zawodowe muszą wysunąć i postawić przed władzami partyjnymi i rządowymi żądanie pełnego zatrudnienia, wprowadzenia szerokiego postępu technicznego, który zapewni wzrost wydajności pracy i umożliwi skrócenie dnia pracy. Muszą one rozpocząć zdecydowaną walkę przeciwko bezrobociu — temu symbolowi kapitalizmu.

4) Należy przywrócić zasadę wyboru rad zakładowych co roku, by nie dopuścić do odrywania się władz związkowych od mas.

5) Należy dążyć do zaprzestania płacenia składek z listy płacy. Składki powinni zbierać działacze związkowi, przed którymi członkowie związków zawodowych muszą stawiać konkretne zadania obrony i realizowania ich żądań. Trzeba, płacąc składki, wymagać rzeczywistej działalności od władz i działaczy związkowych.

Odchodzenie od socjalizmu, pozbawianie klasy robotniczej zdobytych już praw musi zostać powstrzymane. W obronie tych praw, w obronie swoich warunków bytowych klasa robotnicza musi sięgnąć, gdy zajdzie tego konieczna potrzeba, nawet po najostrejsze środki. Trzeba jednak pamiętać, że w obecnej sytuacji wewnętrznej kraju reakcja chętnie wykorzysta każde słuszne oburzenie klasy robotniczej i będzie dążyła do przekształcenia wystąpień robotniczych w akcję przeciwko socjalizmowi. Nie wolno do tego dopuścić. Trzeba, aby każda akcja, więc i strajkowa również, stawiała sobie wyraźnie cele socjalistyczne, zmierzała do zmuszenia rewizjonistów do odwrotu, demaskowała wrogów i zdrajców, przyczyniała się do umocnienia socjalizmu i przywrócenia rzeczywistej władzy klasy robotniczej. Na czele wystąpień politycznych, klasowych muszą stać i kierować nimi komuniści i działacze związkowi znani ze swego oddania sprawie socjalizmu, cieszący się zaufaniem załogi i widzący działalność wroga wokół siebie. Wrogów klasy robotniczej, zdrajców i aferzystów, trzeba demaskować, piętnować i wywozić na taczkach. Należy pamiętać, że rady robotnicze zostały powołane w „październiku” na wzór jugosłowiański, jako organy burżuazyjnej władzy dla rozbicia partii i obalenia ustroju socjalistycznego. Sprawa nie wypaliła i ten burżuazyjny potworek istnieje sztucznie podtrzymywany przy życiu. Jednakże jeżeli te rady robotnicze już są, to one właśnie powinny stać się, prawdziwie demaskatorskimi organizacjami robotniczymi i włączyć się do walki z rewizjonizmem. W przeciwnym wypadku będą jeszcze jednym oszustwem, jeszcze jednym fałszywym parawanem potrzebnym rewizjonistom do bałamućnia mas.

Inne organizacje polityczne. Jak ZSL i SD zostały całkowicie

opanowane przez elementy mikołajczykowskie, reakcyjne i stały się w pełni partiami burżuazyjnymi, popierającymi rewizjonistów w ich dążeniu do obalenia socjalizmu. Tego typu partie polityczne są w gruncie rzeczy nawrotem do systemu wielopartyjnego sanacji. Stały się one poza tym przytułkiem dla wszelkiego rodzaju karierowiczów i reakcjonistów, nie mają żadnego autorytetu wśród ludzi pracy i nie reprezentują mas. Uprawianie takiego oszustwa, utrzymywanie kadłubowych organizacji, których jedynym programem jest służenie reakcji i wyciąganie pieniędzy z państwowej kieszeni, jest wygodne dla obecnego rewizjonistycznego kierownictwa PZPR, ponieważ likwidując demokrację wewnątrzpartyjną, stwarza pozory sprawowania władzy w państwie w sposób demokratyczny. Zamiast popierania takich reakcyjnych marionetkowych tworców, należy powołać organizację *Frontu Narodowego* i przekształcić ją w masową organizację, wyposażoną w rzeczywiste uprawnienia współudziału w rządzeniu krajem. Nie powinna to być pod żadnym pozorem martwa organizacja w rodzaju obecnego Frontu Jedności Narodu, którego celem jest dezorientowanie mas. Miejsce dla rewolucyjnych działaczy robotniczych, chłopskich i postępowej inteligencji powinno być w partii komunistycznej, bądź w szeregach Frontu Narodowego. Dość fałszu i zakłamania politycznego!

Front Narodowy winien stać się organizacją pracy i walki, skupiającą wszystkich patriotów, platformą ich codziennego wypowiadania swego zdania o budowie socjalizmu w naszym kraju. Front Narodowy winien w imieniu społeczeństwa i z jego rzeczywistego upoważnienia występować z postulatami pod adresem partii i rządu. Potrzebne jest niezależne pismo, które byłoby organem Frontu Narodowego.



Sytuacja w Polsce przybiera coraz bardziej poważny i groźny obrót. Działalność rewizjonistów godzi w najbardziej żywotne interesy naszego narodu. Nie można dłużej czekać. Każda chwila zwłoki zagraża socjalizmowi w Polsce. Komuniści nie mogą zawieść nadziei klasy robotniczej i mas pracujących miast i wsi, muszą kroczyć w pierwszych szeregach walki o utrwalenie dyktatury proletariatu i zbudowanie lepszego jutra.

Jest rzeczą jasną, że kontynuowanie walki i doprowadzenie jej do końca nie może być sprawą żywiołu. Jednocześnie rewizjonistyczna klika, która opanowała kierownictwo partii, zaostreć będzie coraz bardziej terror, prześladować i wtrącać do więzień tych, którzy się jej będą przeciwstawiać. Trzeba się z tym liczyć, że represje mogą przybrać charakter masowy. Walka, którą to-

czymy jest trudna i wymaga pełnego poświęcenia. Nie ma jednak walki bez ofiar. Świadomość słuszności sprawy nakazuje udział w tej walce każdemu komuniście, każdemu uczciwemu człowiekowi, każdemu prawdziwemu patriocie. Klasa robotnicza, załogi fabryk, kolektywy ludzi pracy muszą bronić swoich działaczy, osłaniać przed prześladowaniami tych, którzy występują w obronie ich interesów i praw. Trzeba organizować zdecydowaną walkę w obronie tych, którzy nie cofają się przed żadną ofiarą w imię zwycięstwa socjalizmu, trzeba otoczyć opieką rodziny komunistów i rewolucyjnych działaczy wtrącanych do więzień i prześladowanych przez rewizjonistyczne kierownictwo PZPR. Należy uniemożliwić, drogą walki, rozszerzanie terroru i faszyzację życia w naszym kraju. Terror, jaki wzmagają zdrajcy socjalizmu, rewizjoniści, przyspieszy ich zgubę, ujawni przed całym światem ich burżuazyjne oblicze renegatów.

Towarzysze! Obywatele! Walka trwa! W wyniku szerokich dyskusji i narad przeprowadzonych w ciągu ostatnich dwu lat w środowisku byłych członków KPP, zahartowanych w bojach z sanacyjnym faszyzmem, byłych członków PPR, ofiarnie stawiających czoła hitlerowskiemu najeźdźcy w latach okupacji, a z poświęceniem budujących zręby nowego ustroju w latach powojennych, z b. jednolitofrontowymi socjalistami, radykalnymi działaczami ruchu ludowego i inteligencji pracującej, z aktywistami PZPR i młodzieżowym aktywem byłego ZWM i ZMP — powołana została do życia nowa marksistowsko-leninowska

Komunistyczna Partia Polski.

W wielu jednostkach administracyjnych kraju (w województwach, powiatach) wyłonione zostały już nielegalne instancje KPP, powstają terenowe ogniwa komunistycznej organizacji — grupy rewolucyjne — w większych zakładach przemysłowych, w ogniwach aparatu państwowego i gospodarczego, instytucjach społecznych, naukowych i innych. Komuniści są wszędzie, grupy działalności rewolucyjnej muszą objąć cały kraj.

Kierownictwo walki z rewizjonizmem, walki w obronie interesów klasy robotniczej i socjalizmu obejmuje Komunistyczna Partia Polski.

Program budowy socjalizmu w Polsce zawarty w ideologii marksizmu-leninizmu, w deklaracjach programowych i uchwałach PPR PKWN oraz Zjednoczeniowego i II-go Zjazdu PZPR nie został zrealizowany. Rewizjoniści i trockiści program ten sabotowali od początku, a obecnie porzucili go całkowicie. Po prze-

wrocie „październikowym” gomułkowszczyzna wyrzuciła za bur-
tę sztandar budowy socjalizmu i mówiąc tylko od święta o mar-
ksizmie, w praktyce żegluję do tyłu, do kapitalizmu. Porzucony
sztandar budowy socjalizmu podejmuje KPP, by wznieść go
wysoko i doprowadzić do zwycięstwa, do dobrobytu ludzi pracy
w naszym kraju, do socjalizmu i komunizmu.

Robotnicy, chłopci pracujący, inteligencja postępową, młodzie-
ży, wzywamy was do walki o sprawę ludu pracującego miast i
wsi! Dość bierności! Dość wyczekiwania! Socjalizm i dobrobyt
nie spadnie z nieba. Musi go lud pracy w trudzie i znoju sam
dla siebie wywalczyć i wypracować, a następnie utrwalić. Wszyscy
komuniści, starzy i młodzi, mężczyźni i kobiety, winni znaleźć
się w pierwszych szeregach walki. Walka trwa, zwycięstwo przed
nami! Wszyscy, którym droga jest sprawa lepszej przyszłości na-
szego narodu powinni poprzeć komunistów w ich słusznej walce.
Dziś trzeba się opowiedzieć: albo z socjalizmem, albo z imperia-
lizmem. Innego wyboru nie ma. Walkę o socjalizm trzeba pro-
wadzić wszędzie, w mieście i na wsi, we wszystkich instytucjach
i organizacjach. Komuniści muszą jednoczyć się i organizować
walkę, skupiając wokół siebie rewolucyjny, postępowy aktyw,
wykorzystując wszelkie formy walki legalnej i nielegalnej. Wróg
klasowy jest bezwzględny, nie zrezygnuje z metod prowokacji.
Należy zachować czujność!

Główny ciężar walki i odpowiedzialności spoczywa na bar-
kach klasy robotniczej. Ona bowiem jest tą siłą przodującą, którą
historia wysunęła na czoło walki o nowy ustrój dla siebie i całego
narodu. Nasza bohaterska klasa robotnicza, mimo zdrady dotych-
czasowych przywódców doprowadzi walkę o socjalizm do zwy-
cięstwa.

Towarzysze! Obywatele! Dość odwrotu od socjalizmu. —
Napród, do walki o rozwój gospodarczy naszego kraju, o so-
cjalizm!

*Przeciwko polityce inflacji, przeciwko drożyznie i ciągłym
podwyżkom cen. Żądamy obniżenia cen, ustalenia najniższych
płac na poziomie rzeczywistego minimum kosztów utrzymania
rodziny!*

*Dosyć pozbawiania klasy robotniczej zdobytych już praw.
Żądamy zrównania uprawnień socjalnych i rozszerzenia ich dla
wszystkich ludzi pracy!*

*Prez z nędzą i wyzyskiem! Do walki o stały wzrost stopy
życiowej, o dobrobyt mas pracujących!*

*Hańba tym, którzy wprowadzają w kraju bezrobocie! Żada-
my pełnego zatrudnienia, pracy dla młodzieży, skrócenia dnia
pracy i pełnego wykorzystania mocy produkcyjnych.*

Przeciwko działalności syjonistycznej agentury imperializmu w Polsce przeciwko zdradzie gomulkowszczyzny — do walki o rzeczywistą władzę klasy robotniczej, o dyktaturę proletariatu!

Przeciwko polityce prawicowo-nacjonalistycznej — o więź internacjonalistyczną z narodami i partiami komunistycznymi całego świata!

Do walki o sprawiedliwość, rzeczywistą demokrację i lepszą przyszłość naszego narodu!

Niech żyje bohaterska polska klasa robotnicza!

Niech żyje budowa socjalizmu w Polsce!

Niech żyje Polska Rzeczpospolita Ludowa!

Niech żyje marksizm-leninizm!

Niech żyje Komunistyczna Partia Polski!

Hańba zdrajcom socjalizmu!

Do walki! Do zwycięstwa!

TYMCZASOWY KOMITET CENTRALNY KOMUNISTYCZNEJ PARTII POLSKI

Warszawa, grudzień 1965 roku.

UWAGA!

Nie niszczyć! Przeczytać, pomyśleć komu przekazać dalej!

Zachować czujność wobec wrogów i zdrajców!

Prowokatorów należy notować, bojkotować i poddawać pod pręgierz opinii publicznej!

Kazimierz MIJAŁ, ur. w 1911 r. Ukończył Wyższą Szkołę Handlową w Warszawie. Przed wojną działał w Związkach Zawodowych z ramienia Partii Komunistycznej. Podczas wojny pracuje w Komunalnej Kasie Oszczędności (KKO) w Warszawie. Członek PPR od stycznia 1942 r. W 1947 r. zostaje posłem na Sejm. Członek KC PZPR. Do 1956 r. szef Urzędu Rady Ministrów, następnie Minister Gospodarki Komunalnej, 1957-1964 Dyrektor Banku Inwestycyjnego. Na IX Plenum 1957 atakuje Gomułkę za program rolny (tzw. list Mijała). Na III Zjeździe w 1957 nie został wybrany do KC PZPR. W 1964 wydał pamflet przeciwko Gomułce pt. „W walce o zwycięstwo”. Istnienie tej broszury ujawnił Kliszko na IV Zjeździe w 1964. Prawdopodobnie za tę broszurę został usunięty z Banku Inwestycyjnego. Na początku 1966 r. wyjechał z Polski nielegalnie, za paszportem albańskim; doniosło o tym Radio Warszawa w dn. 23 lutego 1966. W marcu 1966 „La Voix du Peuple” ogłosił Manifest Tymczasowego Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Polski, stworzonej przez Mijała. Jest to organizacja podziemna, działająca za pośrednictwem komórek, zwanych „grupami rewolucyjnymi”. Działalność tej frakcji jest znikoma i całkowicie niepopularna w kraju. Znajduje jedynie oparcie i zwolenników wśród dawnej grupy natolińskiej i w pewnych kołach UB. Ostatnio broszurki z powyższym tekstem rozsyłane są dość masowo na północy Francji — wśród starej emigracji — oraz w Polsce. Broszurki te drukowane są na papier bible w Belgii.

SPIS RZECZY

<i>Wstęp Juliusza Mieroszewskiego</i>	7
<i>Wytyczne ideowo-polityczne Stowarzyszenia PAX</i>	13
<i>Odbudowa Komunistycznej Partii Polski</i>	45



ACHEVE D'IMPRIMER
LE 6 OCTOBRE 1966
SUR LES PRESSES DE
L'IMPRIMERIE RICHARD
24, RUE STEPHENSON,
PARIS (XVIII^e)

Dépôt légal : 4^e trim. 1966

Just. Lit.
Pays
28. XII. 66.

SERIA „DOKUMENTY”

- Nr 1 O kulcie jednostki i jego następstwach (1 F)
- Nr 2 Przemówienie 1 Sekretarza KC PZPR Władysława Gomułki na VIII Plenum 21.X.1956.
(1 F)
- Nr 3 Przyczyny rewolucji węgierskiej. Testament
Haricha (wyczerpane).
- Nr 4 Warszawa-Kijów (1 F)

W „BIBLIOTECIE KULTURY”

- Nr 5 Program Związku Komunistów Jugosławii.
Krytyka „Komunista” (8 F)
- Nr 6 Kultura Masowa — Praca zbiorowa w opracowaniu Czesława Miłosza (6 F)
- Nr 7 Wiktor Sukiennicki: Kolumbowy Błąd — Szkice z historii, teorii i praktyki sowieckiego „komunizmu” (9 F)
- Nr 8 Węgry. — Praca zbiorowa w opr. i tłum. Czesława Miłosza (9 F)
- Nr 9 Adam Ciołkosz: Róża Luksemburg a rewolucja rosyjska (15 F)
- Nr 10 Andrzej Stawar: Pisma ostatnie (wyczerpane)
- Nr 11 Sześć lat temu... (Kulisy polskiego Października) (10 F)
- Nr 12 Witold Jedlicki: Klub Krzywego Koła (10 F)
- Nr 13 Wiktor Sukiennicki: Biała księga (12,75 F)
- Nr 14 January Grzędziński: Maj 1926 (9 F)
- Nr 15 Dialog polsko-niemiecki (6 F)
- Nr 16 Sąd idzie! Stenogram z procesu A. Siniawskiego i J. Daniela (7,50 F)
- Nr 17 J. Kuroń i K. Modzelewski: List Otwarty do Partii (7 F)

